Nr. 219 Środa 22 Września 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 15 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowo po 5 ct. od miejsca jednego wiersza.

Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adam, 4 Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego na dniu 30 października 1880 losowania obligacyj funduszów indem. Galicyi wschodniej i zachodniej tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego, zostaje począwszy od 25 września 1880 zasystowane przepisywanie obligacyj, któreby przy przepisaniu musiały dostać odmienne numera.

Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacyj na nowo się rozpocznie. Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.
Lwów, dnia 20 września 1880 r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 września

Nic tak trafnie nie charakteryzuje obecnej sytuacyi wewnętrznej we Francyi, jak scena odsłonięcia pomnika Thiersa w St. Germain en Laye. Juliusz Simon, ten znakomity reprezentant prawdziwie umiarkowanych republikanów ze szkoły Thiersa, przypomniał zgromadzonym pamiętne słowa pierwszego prezydenta trzeciej republiki: *la republique sera conservatrice ou elle ne sera pas* i za to spotkał go afront niemiły. Zniewagą nawet możnaby nazwać okrzyki wznoszone na cześć dekretów marcowych właśnie w chwili, gdy Simon, jak wiadomo najpoważniejszy przeciwnik tych dekretów, wzywał do umiarkowania, zasłaniając się nietylko własną powagą, lecz i słowami wielkiego Thiersa. Zaraz potem jakiś radykalny dziennikarz zaprotestował przeciw uczczeniu pamięci Thiersa pomnikiem i wzburzone masy omal nie wykonały na nim za to doraźnego sądu. Jeżeli ten radykał uzbroi się w cierpliwość, to wkrótce może będzie okrzykami wynagrodzony za to, co go dziś na oburzenie mas naraziło. Thiersowi bowiem stawia Francya naraz kilka pomników, a jeżeli już przy odsłonięciu pierwszego nie chciano słuchać zdania wielkiego męża stanu, z ust takiej znakomitości republikańskiej jak Simon, to przy odsłonięciu drugiego lub trzeciego można już będzie pozwolić sobie daleko więcej.

W St. Germain en Laye reprezentował Simon przeszłość trzeciej republiki, której największym reprezentantem i bohaterem był i będzie Thiers, ów dziennikarz zaś jest przedstawicielem tej przyszłości, do ktorej Francya dąży krok za krokiem, radykalizując gabinet zawsze o jeden stopień przynajmniej. Po Dufaurze nastąpił Waddington, po Waddingtonie Freycinet, teraz jest znowu Ferry, a po nim chwyci za ster już chyba Clemenceau lub Floquet. Za rządów zas pierwszego lub drugiego z tych dwóch koryfeuszów radykalizmu wolno już będzie nazwać Simona reakcyonaryuszem a Thiersa okrutnikiem. Niech się spieszą Francuzi z dalszemi pomnikami dla Thiersa, bo nie dokończą ich może, jeżeli przyjdą do steru ci, którzy przed dziesięciu laty, za życia pierwszego prezydenta, zburzyli mu pałac w Paryżu.

Może nie będzie tak źle, może Ferry stanowi już kres radykalizowania rządów? Ile to już razy nie powtarzano tej nadziei a zawsze okazała się ona płonną! Gabinet Waddingtona miał stanowić kres, potem rolę tę dano Freycinetowi a i na tem się nie skończyło Jak ten tryumf radykalizmu stopniowo dojrzewa, najlepiej pokazuje się na Simonie. Znakomity ten republikanin, jeden z owych pięciu, którzy przygotowywali republikę za najświetniejszych czasów trzeciego cesarstwa, uległ już klątwie politycznej, od której nikt go nie uwolni. Równy Gambecie zasługami z przeszłości, nie o wiele niższy od niego w darze wymowy a stanowczo wyższy jako człowiek wielkiej wiedzy i wielkiego talentu pisarskiego. Simon nie kokietujący z radykalizmem idzie w zapomnienie, odgrywa skromną rolę, kiedy tymczasem dawny kolega jego rezyduje w pałacu burbońskim i lada chwila ma się ztamtąd przenieść do pałacu Elizejskiego. Po upadku Freycineta ta ostatnia ewentualnosć jest o wiele bliższą niż kiedykolwiek. Grévy jednak nie zdradza chęci do ustąpienia, owszem z listu jego do Freycineta przebija stanowczość w postanowieniach i gotowość do wstrzymania radykalnych zapędów Francyi. Oby z tą stanowczością szła w parze energia w działaniu! Na szlachetną postać Grevyego patrzy dziś świat cały i w nim szuka rękojmi bezpieczeństwa i porządku na Zachodzie.

KORESPONDENCYE

New-York, 4 września.

(S. W.) Swiat modny i uposażony darami fortuny zaczyna wracać do stolicy, ciągnąc z chłodnej północy, z gór i z po nad morza nakształt stad bocianich, lecących do ciepłych krajów. W przedniej straży tego świata przybywa także wasz uniżony korespondent na swe leże zimowe, chociaż nie jest ani modny, ani wesół, ani bogaty. Nie zawadzi jednak utrzymywać pozorów i chociażby wypadło po apostolsku podróżować dobrze jest prezentować się wszędzie z wielkim światem w przyzwoitej porze. Teraz nakazują przepisy towarzyskie wrócić do New Yorku, więc też stawiam się do apelu. Niebawem każą te przepisy polecieć na indyjskie lato do romantycznych gór nadhudsońskich, gdzie się sezon zwykły w West Point właśnie otwiera. Niechże i tak będzie! Popłyniemy Hudsonem, choć prawdę mówiąc, byłoby daleko wygodniej w mieście, gdzie są gazety i kawiarnie i kolonia polska.

Pierwszem zapytaniem wracającego do miasta, musi być w tym roku kwestya wyboru prezydenta. Jak idzie elekcya? Za kim masy czapki rzucają? Kto górą, Hancock czy Garfield? Dotąd nie mogłem znaleźć wierzytelnej odpowiedzi na to wszystko, bo z niewiadomego powodu najstarszy mieszkaniec Ameryki nie pamięta tak cichej, niedomonstracyjnej elekcyi, jak tegoroczna. Zkąd to pochodzi? Czy z braku interesu ogólnego dla kandydatów? Prawdopodobniej z zajęcia się osobistemi sprawami wyborców. Interesa idą dobrze, przemysł i handel wywozowy kwitnie, urodzaje wyśmienite, złoto europejskie leje się formalnie w kieszenie tutejszych producentów, a taki stan rzeczy nie sprzyja rozprawom politycznym, bo ludzie zajęci i syci nie tęgo agitują. Stan taki zwykł zawsze sprzyjać utrzymaniu partyi będącej u steru przy dalszem panowaniu. Republikanie spodziewają się też zyskać potężnego sprzymierzeńca w powszechnem zadowoleniu z finansowej i ekonomicznej pozycyi kraju, a że ich rachuba nie jest bez podstawy, dowodzi przygaśnięcie entuzyazmu, wywołanego z początku nominacyą człowieka tak wielkich zasług i czystej przeszłości, jak generał Hancock. Jego stronnictwo przypomina chłopca, co mając rów przeskoczyć, rozbiegł się całym pędem od razu, ale im mu bliżej do rowu, tem bardziej kroku zwalnia. Zapał stygnie widocznie w każdym punkcie, gdzie w ostatnich tygodniach byłem, i rzecz zgoła niespodziewana przed dwoma miesiącami, zwycięztwo osławionego Garfielda — obleka się w kształty namacalne, skutkiem dziwnej apatyi przeciwników.

Jako nieomylny barometr obojętności powszechnej dla wyborów może i to posłużyć, że chociaż wasz sprawozdawca już dwie doby chodzi po manhattańskim bruku i spotkał dużo znajomych politykusów, przecież jeszcze ani doń ani do żadnego z tutejszych wpływowych rodaków nie zgłosił się jeszcze żaden emisaryusz, z chłodno bezczelną propozycyą, jakiej tylko demagog amerykański jest zdolen, czybyśmy mu nie mogli za pewną ilość beczek piwa dla naszej trzody głosującej zagwarantować tyle a tyle set kresek? Podobne, coroczne, regularne i nikogo tu nie gorszące wizyty nigdy nas przedtem nie ominęły, że ich brak dzisiaj, to zdaje się dowodzić, że jakoś nie wesoło w kassach stronnictw, a mianowicie w kasie demokratycznej. Nie nagabywani przez nikogo. Polacy tutejsi sami zawiązali się w dość znaczny klub po-

---

10)

NAJAZD NA WSI

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta"

V.

(Ciąg dalszy.)

Idę i myślę w ten sposób, że moje manatki wieszam na ścianie w kancellaryi, a szafę przenoszę do murowańca.

— Ksawerciu, firanek nie mam.

— Na cóż cioci firanki? Okna tak wysoko....

— A popołudniu spać.... Daję ci słowo, nie usnę w jasnym pokoju....

— Okiennice każę pozamykać....

— Nie można, bo znowu tak ciemno jak w grobie. Może tam macie jaką starą chustkę, albo co.... Nie jestem wymagająca, ty mię znasz....

Wypraszam tedy od żony sukno do prasowania, robię pętelki, przybijam gwoździe, i są firanki.

— A gdzież będzie spała Ignacowa?

— No, moja ciociu, już niech ona myśli o sobie. Niech się z naszą kucharką porozumie.

— Ach, ta wasza Maryanna, to coś takie ordynaryjne, pochmurne, i przyznam ci się, nieszczególnie gotuje.... Ta potrawa z kur.... gdzież taki sos, kto tyle mąki sypie.... Kapitan do ustby nie wziął takiej potrawy.... Już jak on przyjedzie, to pozwolicie, że Ignacowa pokaże tej waszej Maryannie, co i jak się dla niego gotuje... A proszę cię, gdzież ty go pomieścisz?...

— W mojej kancellaryi na sofie....

— Nie można.... On potrzebuje mieć oddzielny pokój.

— Więc umieszczę go w skarbcu naprzeciwko, jeżeli Alojzy wprzód nie przyjedzie. Sądzę, że ciocia nie będzie miała nic przeciwko temu, bo zwykle to co najdroższe, odsyła się do skarbca...

— Ej Ksawerciu, nie żartuj.... Wiesz, że bardzo się cieszę z przyjazdu Alojzego... Jaki to miły chłopiec, jaki ugrzeczniony... złoto prawdziwe.

— Więc obydwóch razem do skarbca, zgoda? Niech idzie złoto do złota.

— Nie można... oni się tak niecierpią... oniby się pozabijali... Kapitan nie taki, jak się zdaje.... zaraz pokręca wąsa i do szabli... I tak ja niewiem, co to będzie, jeżeli zastanie Alojzego tu naprzeciwko w tym skarbcu...

Jeszcze przez okno dodaje szanowna kuzynka:

— Mój drogi Ksawerciu powiedz tam tej waszej Maryanuie, niech się nie sprzeciwia Ignacowej.... Ja znam wasze sługi wiejskie, są okropnie kłótliwe.... Nie chciała dać Ignacowej kwaśnego mleka do mycia, a ja czem innem nie mogę....

Też samą rolę faworytki co Ignacowa względem ciotki, odgrywa nasza Maryanna względem żony. Jestto kobieta już niemłoda, szczupła, wynędzniała, ale w przekonaniu o sobie artystka w zawodzie kucharskim, służyła bowiem w traktyerni w Samborze, gdzie sam pan prezes przysyłał czasem po befsztyk, bo takiego nawet we Lwowie nie robią. Maryanna wobec mnie i żony jest taką słodzintką kucharką i gospodynią, że choć do rany przyłóż. Ani ja, ani żona nie możemy się pokazać, żeby zaraz nie całowała w rękę i z tak anielskim uśmiechem, że aż serce się rozpływa... Wszystko co pani powie, jest bardzo dobre: za dużo — to za dużo; za mało to za mało.... a że udaje skąpą i oszczędną, więc jest okiem w głowie u Wikci. Tymczasem w gruncie rzeczy dla innych sług jest tak baba zła i dokuczliwa, że dalibóg dziwię się nieraz świętej cierpliwości tych ludzi i tych dziewek, co jej tam pomagają, jak one mogą z nią wytrzymać. Cicho, milczkiem, z uśmiechniętą twarzą, będzie ich tak gryźć, tak wolniutko docinać, tak przed żoną podwodzić, że zawsze na swojem postawi. Gdy więc pokazała się druga taka sama jak ona, pani Ignacowa, uważająca siebie za coś niezmiernie wyższego, ma bowiem czepek z zielonemi wstążkami i jedenaście sznurków korali na szyi, od pierwszego spojrzenia zaczęła się między niemi ukryta walka. Nasza Maryanna, opierając się na protekcyi mojej żony i czując, że ciotka nie jest *persona grata*, pozwoliła sobie lekceważyć Ignacowę, również taką samą łagodną, cichą i Bogu duszę winną.

Mówię tedy do żony: Każ tam naszej kucharce, aby była grzeczną i usłużną.

— Mój kochany nakaż sam, wszak jesteś panem domu. Ja sobie dałam słowo, że względem twojej ciotki pozostanę zupełnie neutralną. Ani za nią, ani przeciw, i zostawiam ci zupełną swobodę dyspozycyi. Jak zarządzisz, tak będzie.

Idę tedy do kuchni i mówię Maryannie, a ona powiada:

— Ja wszystko i owszem, co tylko pani Ignacowa zechce.... Czy to moje proszę pana.... Niech bierze....

— Bo to Maryanna potrafisz tak czasem dogryźć milczkiem, ja cię znam i proszę, żeby mi tego nie było....

— Już mię też ktoś widzę obmówił....

— Nikt nie obmówił, tylko ja sam wiem.

— A bodaj on jutra nie doczekał — ciągnie swoje dalej słodziutkiem głosem. — Czy ja tu komu wchodzę w drogę.... Święta Maryo, opiekunko moja, ochron też przed złymi ludźmi.

— Gdzież ta Ignacowa będzie spała?

— A niech spi i tutaj ze mną w kuchni. Ja proszę pana, chociaż mię tak obmówili, jestem dla każdego szczerą. Niech sobie przyniesie słomy z obory.... jak chce to ja jej łóżka swojego odstąpię.... Dobrze, ja jej powiem, bo cóż tam aż pana kłopotać takiemi rzeczami. My sługi to tam gdziebądź....

Zamiast poprawić stosunki, dałem powód jeszcze do lepszej wojny między temi kobietami. Przez cały pobyt ciotki nie było dnia, żeby nie toczyła się sprawa albo przed moją żoną, albo przed ciotką, a jedna i druga szły w prostej drodze do mojej apelacyi.... Wykrzyczałem, zirytowałem się, a nazajutrz toż samo.

— Albo to ja się z nią kłócę — mówi miodowym głosem Maryanna — to ona proszę pana ze mną się kłóci. Ja tam do niej nie idę i słowa się nie odzywam.... Chciała proszę pana, buraka wczoraj, na co, to nie wiem. Wańko mówił, że się maluje, czy coś tam innego robi, powiedziałam sobie, idź moja kochana, wykop z ogrodu.... Przychodzi późno, ale ja przywykła do budzenia i tak całą noc nie spię, bo tylko słucham, czy się lis nie zakrada do kurnika....

lityczny, który po amerykańsku ułożyć ma jak najkorzystniejszy kontrakt wymiany polskich kresek za pewne, potrzebne tej ludności pozycye urzędowe. Wam, Europejczykom, może się podobne traktowanie sprawy publicznej wydać cokolwiek niemoralnem, i wymianę kilkuset głosów n. p. za urzędnika polskiego na poczcie, gotowiście nazwać handelkiem, ale w tym kraju utylitarnym kierują się ludzie opportunizmem raczej niż doktryną, a więc jesteśmy do traktowania gotowi z lada kim, bez względu na jego obóz, byle nam pewną ulgę obiecał. Koniec końców, mało nas to obchodzi, czy Hancock czy Garfield będzie prezydentem, podczas gdy polski *sorter* listów byłby dla każdego z nas osobistym dobrodziejem, bo zaprawdę, cuda się dzieją z polską korespondencyą na tym Bożym świecie, który zdaje się solidarny zrobił spisek, żeby nasze imiona maltretować i przekręcać. Do jakiego stopnia to dochodzi i jak jest niewygodnem, dowiedzie ten fakt ciekawy, że czego nigdy żadne napomnienia dokazać nie mogły, tego dokona rozpacz szykanami pocztowemi spowodowana, wywołując pierwszy objaw solidarności Polaków w Ameryce.

Rzecz się tak ma. Została ułożona petycya w dość ostrym tonie do naczelnego zarządu pocztowego, domagająca się Polaka w tymże zarządzie. Petycyę tę podpisują skwapliwie prezydenci i sekretarze wszystkich istniejących towarzystw polskich na całej przestrzeni kraju. Dotąd zgłosiło się około 100 towarzystw o kopje tej supliki, a gdy jeszcze różne inne to uczynią i wszystkie podpisane kopje waszemu korespondentowi będą zwrócone — gdyż i on jest w komitecie, który ma zawieźć petycyę do Washingtonu — będzie to przynajmniej cenny materyał statystyczny, z którego się wreszcie dowiemy, ile tu się rzeczywiście kolonij polskich znajduje, ile towarzystw i ilu każde towarzystwo członków liczy. Nie wątpię też, że ta pierwsza zbiorowa petycya wpadnie jak bomba między ludzi, co nigdy wierzyć nie chcieli, że jacyś Polacy osiedlają się w ich kraju.

Wiązanka nowin polskich z przeszłego miesiąca zmusza mnie odłożyć sprawy amerykańskie do przyszłej korespondencyi. Zaczynając od New-Yorku, donoszę, że w końcu sierpnia przybyło do Castle Garden przeszło 60 nędzarzy polskich z Brazylii. Były to niedobitki wyprawy galicyjskiej, która w 300 głów przeszło wyjechała z kraju do południowej Ameryki. Tam cztery piąte tych kolonistów w kilku latach wymarły, reszta zaś tak materyalnie podupadła, że ledwie ją stać było na przejazd do Stanów Zjednoczonych. Władze w Castle Garden wzięły nagich, schorzałych, upadających z głodu pielgrzymów za Rossyan, posłały ich swoim kosztem do dalekiej kolonii Mennonitów w Kansasie. Rozumie się, że biedacy sympatyi między tymi sekciarzami nie znajdą. Ponieważ jednak Kansas ma klimat prawie polski i nie brak w nim ani chleba, ani zajęcia, więc będzie im tam lepiej, niż było w Brazylii. Oprócz nich przyjeżdża teraz do Castle Garden tygodniowo w przeciągu 60—80 polskich emigrantów.

Zaproponowany w Filadelfii powszechny związek polityczno-towarzyski wszystkich Polaków amerykańskich znalazł, jak już wspomniałem raz, niespodziewaną opozycyę w pewnej kategoryi, mającej w Chicago swą główną kwaterę, która gorliwie zajmuje się namawianiem naszych włościan do emigracyi z kraju i tworzeniem wielkich kolonij polskich w powiatach Howard, Sherman i w osławionej z szarańczy i częstej posuchy Nebrasce, gdzie właśnie — bo i to warto dodać — głód z powodu nieurodzaju czuć się daje. Jestto opozycya naturalna, bo pierwszym celem związku miało być tamowanie dalszej emigracyi chłopskiej do Ameryki wszelkiemi siłami. Dla sparaliżowania tego ruchu żywioł emigracyi przychylny stworzył inne t. z. zjednoczenie, maską religijną ustrojone, którego ten tylko Polak może być członkiem, co nietylko sam regularnie do spowiedzi świętej uczęszcza, ale też z nikim ten obowiązek zaniedbującym nie obcuje. Dla dodania sobie powagi nowa spółka emigracyjna znalazła opiekuna w pewnym niemieckim biskupie, rezydującym w Green Bay, w Wisconsin, który to pasterz formalnie z ambony i przez gazety tak związek filadelfijski, jak prasę polsko-amerykańską, która ten związek popiera, interdyktem obłożył, przyrównując proponowane stowarzyszenie do politycznego spisku Fenianów. Trudno zaprawdę uwierzyć, żeby się rzecz taka stać mogła w naszym wieku i w Ameryce, ale przecież się stała i tak lud nasz obałamucony trwoży, że wszelka organizacya przeciw knowaniom emigracyjnym stała się bardzo trudną. Diategoteż ośmielam się wezwać całą prasę polską do bezstronnego rozpatrzenia tej sprawy i wypowiedzenia swego zdania o czynach i osobistościach, kolonizujących Nebraskę, których organ tak się niedawno pomiędzy innemi o wychodźtwie z kraju wyraził: „Jak dziś rzeczy stoją, to nam dzisiaj raczej popierać niż wstrzymywać należy wychodźtwo naszego ludu do Ameryki“.... „Wskazać mu należy kraj i drogę do tego kraju, gdzie od razu staje się wolnym, gdzie łatwo nabywa prawa obywatelskie i gdzie drogę ma otwartą do wszystkiego, co mu czyni życie znośnem.“

Wierni zasadom swego organu ci panowie są teraz głównymi motorami emigracyi i stojąc w ścisłym związku z hamburskiemi i bremeńskiemi kompaniami żeglugi parowej, tudzież z amerykańskimi właścicielami pustych obszarów, powinni obudzić baczność prawych i myślących obywateli naszego kraju, jako żywioł ze wszech miar niebezpieczny.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Reformy państwowe w Niemczech.)

Pod ogólnikowym tytułem „Reformy“ najświeższa *National Ztg.* podaje artykuł wstępny, w którym stara się o wykazanie nie tyle znanych dobrze dążności reformistycznych w Niemczech, ile raczej o udowodnienie, że reformy obecnie podejmowane noszą znamiona reform wstecznych, że mają one na celu przekształcenie ustroju konstytucyjnego Niemiec na ustrój wybitniej absolutny. Zaraz na wstępie czytamy w tym artykule: Z wielu stron nie chcą uznać i z wielu stron gorliwie zaprzeczają, co zresztą nie trudne jest do pojęcia, że panuje u nas ruch wsteczny, że się znajdujemy w okresie przewagi dążności wstecznych systematycznie się objawiających. Niechęć do uznania tej prawdy jest wynikiem bezmyslności, która się nigdy nie zastanawia nad objawami życia publicznego, politycznego, która wierzy w pozory, sądzi z oznak zewnętrznych, która nigdy nie wie, co się dzieje, jakie siły w danej chwili działają, która nakoniec wszystko przyjmuje dobrodusznie, widzi różowo, lub w chwili wyjątkowo złego humoru stara się ciemne strony pokostować zawsze na jasno. Dla tego to popłaca zaprzeczanie dążnościom wstecznym, znajdą się bowiem zawsze łatwowierni. Obecnie zaprzeczają, żeby pomiędzy stronnictwem zachowawczem a liberalnem istniały jakie sprzeczności. Za dowód przytaczają, że oba te stronnictwa przez długie lata działały wspólnie i w końcu zapytują, czemużby i teraz nie miało zostać jak dawniej? Na takie pozorne prawdy chcą interesowani ułowić znaczną liczbę głów łatwowiernych. Podsuwa się im tedy myśl, że niegdyś oba te stronnictwa pracowały wspólnie nad dziełem postępu. Tak, ale z tego wcale nie wynika, żeby stronnictwo liberalne pracować chciało tak samo w kierunku wstecznym. Pociechy zresztą takie, choćby pozorne, nie mogą potrwać długo, nadejdzie bowiem dzień, w którym trzeba będzie otwarcie wystąpić z wyznaniem wiary politycznej. Jakoż obecnie już *Prov. Corresp.* zaprasza do wspólnej pracy nad „reformami“ — nie mówi tylko wyraźnie, co one znaczą. Pewien zwrot w życiu państwowem, pewien nowy okres zapowiadają te reformy. Ale czy będą to reformy postępowe, czy cofanie się wstecz, zależeć to będzie od gustu, jakiemu kto indywidualnie hołduje. Dla nas jednak nie ulega wątpliwości, że idzie o to, ażeby ustawy a nawet instytucye, które powstały po roku 1867, przekształcić a nawet uzupełnić w duchu konserwatywnym. Jakkolwiek bowiem nie wymawia się tu głośno słowa „konserwatywny“, to ma się przecież na oku głównie działalność liberalizmu, a jeżeli jego czyny uledz mają teraz reformom, których nie żądają liberalni, to rozumie się samo przez się, że idzie o zreformowanie ich w duchu konserwatywnym. Objawów tej dążności można było dostrzedz już od lat kilku. Nikt dotychczas nie usiłował napisać dziejów Niemiec od r. 1866, a byłoby to zadanie nader wdzięczne, gdyż nietylko dla potomności pisze się dzieje, ale także dla współczesnych. Są to dwa odmienne rodzaje kreślenia obrazów historycznych, a każdy z nich ma swoje dobre i złe strony. Jeżeli historyograf dziejów współczesnych pozbawiony jest często niektórych dokumentów piśmiennych, to czerpie natomiast pełną dłonią z życia samego i kreśli obraz taki, jaki się przedstawia w czynach.

Nie wszystkie za to sprawy mogą być znane współczesnym, a o wielu z nich zapominają nawet najbaczniejsi, nie wyłączając tych, którzy sami brali w nich czynny udział. Trudno jest bez źródeł i książek utrzymać często w umyśle wyczerpujący przegląd, dlatego wielka szkoda, że nie posiadamy spisanych dziejów ostatniego lat dziesiątka, a mianowicie historyi parlamentarnej. Cały przebieg prawodawstwa, tworzenie instytucyj i urzędów państwowych, wystąpiłoby w niej o wiele dobitniej i jaśniej, niż to możebne dla pamięci niejednego i niż to dać mogą urzędowe pisma o prawie państwowem. Kto jednak już obecnie poradzi się własnej pamięci i materyału zawartego w publikacyach, ten z pewnością będzie mógł krok za krokiem dojść do chwili minionej, w której rozpoczął się u nas kierunek wsteczny. Wypadkiem najważniejszym, poczynającym ten okres, było ustąpienie Delbrücka. Ale jeszcze na pół roku przedtem objawił kanclerz państwa właściwe swe zapatrywania w kwestyi podatków i ceł. W pierwszej chwili zapowiedź uregulowania finansów państwa brzmiała dla każdego ponętnie, któżby bowiem nie chciał widzieć państwa opartego na silnych podstawach? Okazało się jednak z czasem, że głównym celem było pod płaszczykiem reformy ekonomicznej państwa ująć silniej jego ster i uczynić się niezawisłym. Ten rodzaj nadania siły i trwałości urządzeniom państwowym musiał być takim, jakim go pojmował książę Bismarck, czyli pokazało się, iż rząd nie powinien ufać narodowi i reprezentacyi jego, parlamentowi. Ustalenie siły zbrojnej na lat siedem, gdy je po raz pierwszy przyzwalano, oceniano w szerszych kołach tylko ze względu na bezpieczeństwo zewnętrzne. Było ono wszelako zarazem nader ważnym wypadkiem na polu wewnętrznego rozwoju prawa państwowego. Kiedy uchwałę tę świeżo powtórzono, znaczenie jej wystąpiło jeszcze wybitniej, a mianowicie ze względu na stanowisko parlamentu do rządu. Dalej zaś projektowane reformy podatkowe i celne nosiły wyraźne cechy dążności do uczynienia rządu niezależnym od woli parlamentu. To samo się powtórzyło, gdy przyszła kwestya, ażeby wydatki państwowe uchwalano nie corocznie, ale co dwa lata. Zamyślano już i o tem, ażeby do parlamentu wybierano posłów co pięć lat, co byłoby jawnem uszczupleniem praw narodu i jego reprezentacyi, zwłaszcza gdy rząd zastrzegał sobie prawo rozwiązania parlamentu każdocześnie. Słowo zatem „reforma“, znaczy bardzo wiele, zwłaszcza gdy się uwzględni, że budowy państwa nie można poczytać za skończoną. Stronnictwo liberalne nie uważa jej także za skończoną, życzyło ono sobie zawsze innego kroju władz i urzędów państwowych. Kanclerz państwa ma znowu specyalne swoje życzenia i objawia je choćby najświeższym krokiem obejmując tekę ministra handlu, a to w tym celu, ażeby rychlej i bez przeszkód działać według własnych zapatrywań. Wynika tedy ze wszystkiego, że zbliżamy się do okresu brzemiennego w wypadki i przyspieszoną działalność.

(Liga kurdyjska.)

W chwili gdy kwestya armeńska notą mocarstw poruszoną została na nowo, a wiadomość o spaleniu przez Kurdów 13 wiosek armeńskich doda jej nowego znaczenia, ciekawym będzie artykuł półurzędowego pisma stambulskiego *Terdżumani - Hakikat*, które w ten sposób się wyraża o tej lidze: „Wyczytaliśmy po raz pierwszy w kolumnach dziennika *Vakit* nazwę „ligi kurdyjskiej“, od dość dawna jednak widzimy, że Kurdystan jest usposobiony do utworzenia ligi. *Vakit* użył tej nazwy z powodu dyskusyi, która się odbywała w parlamencie angielskim, gdzie interpelowano rząd, czy prawdą jest, że Kurdowie utworzyli ligę i czy ten związek jest nieprzyjazny chrześcianom. Ponieważ gabinet angielski nie miał w tej sprawie informacyi, dano zatem instrukcyę p. Göschenowi, ażeby pod tym względem zażądał wyjaśnień. Znamy doskonale położenie wewnętrzne Kurdystanu i możemy z największą łatwością mieć informacye autentyczne o tym kraju, uważamy się zatem za kompetentnych, na podstawie naszych własnych informacyj, a jesteśmy pewni, że te, które p. Göschen mógłby otrzymać, nie będą z pewnością dokładniejsze. Dotychczas nie mamy żadnej wiadomości o istnieniu ligi kurdyjskiej takiej, jaką Albańczycy utworzyli w swoim kraju. Możemy nawet twierdzić stanowczo, że liga ta nie istnieje, mówimy to jednak tylko o bieżącej chwili a nie o przyszłości, gdyby bowiem kiedy liga taka jak albańska, a raczej liga o wiele silniejsza i straszniejsza miała powstać u Kurdów, to winą tego będzie jedynie postępowanie dyplomacyi europejskiej. Gdyby nas spytano dzisiaj o położenie Kurdystanu, moglibyśmy powiedzieć stanowczo i bez obawy zaprzeczenia, że znakomitsi mieszkańcy Kurdystanu są nadzwyczaj zaniepokojeni kwestyą armeńską, którą Europa podniosła pod pozorem reform. Jak tylko Kurdowie nabiorą przekonania, że ma im być zgotowany los mieszkańców Rumelii wschodniej, utworzą ligę natychmiast Gdybyśmy użyli wyrażenia istniejącego w językach europejskich, że Kurdowie powstaną jak jeden mąż, nie oddalilibyśmy się bynajmniej od prawdy. Część Kurdów prowadzi życie koczujące, mieszkania i ruchomości swoje składa na grzbietach swoich koni, dość zatem będzie dać im rozkaz wsiadania na konie, aby ich mieć gotowych do ruchu. Możemy wszakże zapewnić, że jeżeli liga utworzy się w Kurdystanie, nie będzie ona miała żadnego celu nieprzyjaznego chrześcijanom, podobnież jak liga albańska nie okazała się im nieprzyjazną.

Otóż ta obawa przed lisem, którego żadna żywa dusza w Małych Długach nigdy nie widziała, zniewala Maryannę do różnych peregrynacyj nocnych, podczas których, ma się rozumieć przypadkiem, spotyka Ignacową lub niańkę pani Adolfowej, rozmawiającą to ze stangretem, to z sadownikiem w ogrodzie itp., o czem zaraz dowiaduje się moja żona przy wydawaniu na obiad ze spiżarni.

Proszę teraz posłuchać, jak ciotka na pół z płaczem rozpowiada mi o Maryannie:

— Jak wy też możecie trzymać taką kucharkę? Toż to sama żółć chodząca. Wystaw sobie, żeby nie dać garnka Ignacowej dla zagrzania wody, to umyślnie w każdym coś zostawi, trochę mleka, trochę kartofli, aby tylko nie było wolnego. Drzewa dla mojej sługi nigdy nie ma suchego, każe jej brać mokre, a w tej waszej kuchni można pół dnia palić i blacha się nie rozgrzeje....

— Owszem ciociu, ja kazałem dawać wszystko....

— Cóż, że ty kazałeś, ale cię nie słuchają. Wierz mi, ona taką ma minę, jakby piła....

— Ona nie pije, proszę pani — odzywa się, uprzątając pokój, Ignacowa — ale okowitę ma zawsze za kufrem w butelce. Podobno z tym karbowym dobrali klucze do magazynu, ale ja o tem nie wiem, bo ja proszę pani, nie lubię się trudnić bajkami....

— Widzisz Ksawerciu, jak to u ciebie idzie gospodarstwo! I ty chcesz wyjść z długów.... Nie tak się to pilnuje na wsi, nie....

Passya mię bierze, zrywam się, biegnę do kuchni na rewizyę, i jak raz znajduję butelkę za kufrem z trochą okowity. Ma się rozumieć, robię hałasy i wpadam na Maryannę, zkąd, co, jak? Na to zjawia się żona, sprawa się wytacza, a kucharka zaklina się na wszystkie świętości, że już od trzech lat, jak się wyprzysięgła, kropli wódki w ustach nie miała, że tę butelkę pierwszy raz widzi, że ktoś zły podłożył, za co bodaj ręce i nogi połamał na prostej drodze, żeby go to i owo spotkało....

Po półgodzinnem śledztwie w magazynie, po zrewidowaniu zamków i beczek, podczas których głośny płacz i pomstowania dolatują mię z kuchni, przekonała się żona, że to niezawodnie podłożona butelka, bo nietutejsza, a okowita jest ta sama, którą ja dałem przed kilku dniami Ignacowej do maszynki....

No i d jdźże tu kto, jeżeliś mądry! A trzeba państwu wiedzieć, że to wszystko działo się jeszcze przed przybyciem pani Adolfowej, tudzież Laury, kiedy ich było tylko dwie. Bo co potem, to już mówić nie chcę, a cóż dopiero opisywać.

Po panią Adolfową pojechałem sam do kolei, bo o to listem prosił mnie kolega. Mieliśmy powóz, moją bryczkę i furę po rzeczy, ale pokazało się, że trzeba było przynająć jeszcze jedną. Panie te zabrały wielką pakę ze szkłem i porcelaną, kolebkę, wszystkie statki kuchenne i wanienkę do kąpieli dla dzieci. Pani Adolfowa jest uszczęśliwiona, jak pensyonarka jadąca na wakacye. Panna Olga z dziećmi i mamką jadą powozem, ja z panią i z czteroletnim chłopczykiem bryczką na resorach, która ma ten nieszczęśliwy zwyczaj, że ile razy stuknie o kamień, to koło ociera się o skrzydło blaszane i tak zgrzytnie, że aż mrowie przechodzi po skórze. Pani doktorowa (ma się rozumieć praw) podróżowała już nieraz ale koleją i do wód za granicę; bawiło ją więc wszystko, cośmy po drodze spotykali, dopytywała się, dziwiła, przestraszała lub unosiła.

— Ach bławatki, jakie śliczne bławatki... mój panie, stańmy troszkę.

— Będzie pani ich miała dosyć i u nas.

— Nie, mój panie stańmy, ja Dziudziowi urwę do kapelusza.

Jechaliśmy przodem, więc stanąwszy, wszystkie fury zatrzymaliśmy za nami. Pani rwie te bławatki i rumianek, zwija bukiecik, który przypinamy Dziudziowi, potem drugi Pepciowi... Aaa, bo ja nie mogę jednemu dać a drugiemu nie dać.

Ruszamy dalej, co bryczka zaskrzypi, moja pani łap mię za rękę.

— Panie Ksawery oś pękła!

— Nie pani, to tylko resor się ugina i koło trze o skrzydło.

— Jesteś pan pewny, że nie oś?

— Najpewniejszy.

— Może lepiej zobaczyć, mój drogi panie — mówi, głaszcząc swą delikatną rączką po mojej ręce i patrząc mi błagalnie w oczy.

Każę stawać, wysiadam i ona wysiada, pokazuję, że co innego jest oś, a co innego resor, pani jest przekonaną, ale biegnie odwiedzić w powozie Pepcia, całuje go i pyta, czy kontent, zagląda do małej, która spi na ręku niańki, a wreszcie gwałtem prosi, żeby panna Olga przywiązała ręcznikiem do siebie Pepcia, bo on może wypaść, jak powóz podskoczy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zresztą w naszym kraju nie ma muzułmanina, któryby żywił zamiary nieprzyjazne przeciw chrześcianom. Dotychczas żadna warstwa muzułmanów, bez różnicy szczepu nie była podniecaną w tym kierunku, a klęski, jakich w ostatnich czasach doświadczyliśmy nie nasunęły takiej myśli naszym współwyznawcom. Z tego powodu bardzo przykro jesteśmy dotknięci, gdy widzimy najmniejszy objaw nieprzyjazny u naszych współziomków chrześciańskich. Musimy jednak przyznać z żalem, że często wystawieni jesteśmy na tę przykrość. To są jedyne informacye, które dać możemy w tej chwili, a sądzimy, że p. Göschen nie będzie w stanie dać ich więcej."

(Ruch irlandzki.)

Korespondent londyński *Nordd. All. Ztg.* donosi: Nie ulega już wątpliwości, że tej zimy przyjdzie w Irlandyi do rozruchów na wielką skalę. Zabiegi pojedynczych, ale sfanatyzowanych wichrzycieli dowodzą, że nie cofną się oni przed żadnemi, choćby najstraszliwszemi środkami, byle utrzymać w rozdrażnieniu całe, już i tak rozdrażnione społeczeństwo. Nie brak wprawdzie głosów, ostrzegających, jednak nie znajdują one posłuchu. W tych dniach biskup w Kilmore wzywał publicznie duchowieństwo swojej dyecezyi do działania pojednawczego, ubolewając równocześnie nad zaburzeniami, wywołanemi w kraju. Jestto jeszcze szczęście, że przed wybuchem kwestyi włościańskiej ukończono sprawę kościoła i załatwiono kwestyę rewizyi konstytucyi kościelnej. Ład społeczny zawisł od silnych mniej więcej przekonań religijnych. Obowiązkiem jest duchowieństwa, pouczać o tem lud ciemny i odwodzić go od zgubnych doktryn nienawiści. Otóż w Irlandyi duchowieństwo katolickie wywiera wprawdzie silny wpływ, ale wątpić można, czy teraz wobec rozjątrzonych tłumów zdoła wpłynąć uśmierzająco. Z drugiej strony duchowieństwo to brało samo czynny udział w agitacyi, czemu się dziwić nie można wobec licznych nadużyć tak jednej jak drugiej strony. Dziś zresztą znikły już dawne cechy agitacyi religijnej, z zatargów wyznaniowych przyszło do walki pomiędzy klasami społecznemi, i to do walki tak zajątrzonej, że niebawem wzmoże się ona do pełnego grozy niebezpieczeństwa. Czyny nadużyć i gwałtów mnożą się w sposób zastraszający. Przed kilku dniami napadli jacyś zamaskowani ludzie sługę sądowego i obcięli mu uszy w hrabstwie Clark. W Longhrea skonfiskowała policya znaczny zapas broni w domu kupieckim. Handlarz wytoczył proces, tymczasem obwiniono go, że palnej broni dostarczał chłopom w okolicy.

KRONIKA

= **JW. pan wiceprezydent** c. k. Namiestnictwa, Filip Zaleski, wyjeżdża dziś wieczór za dłuższym urlopem ze Lwowa.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: wniosek w sprawie udzielania zaliczek nauczycielom gminy, a na posiedzeniu tajnem: prośby urzędników miejskich o przyznanie dodatków pięcioletnich i sług miejskich o zapomogi.

= **Neue freie Presse** podnosząc, że *Gazeta Lwowska* podała najwyższe pismo odręczne Najj. Pana do JE pana Namiestnika po niemiecku i po polsku, zapytuje, gdzie tekst ruski? *Gazeta Lwowska* uważała za swój obowiązek podać tekst pierwotny najw. odręcznego pisma, a ponieważ wychodzi po polsku, dołączyła przekład polski — promulgacya zaś Monarszego listu nastąpiła w całym kraju w kilkudziesięciu tysiącach egzemplarzy w języku niemieckim, polskim i r u s k i m, i zaprawdę dziwić się należy, że lwowski korespondent, na którego *Nowa Presse* się odwołuje, nie spostrzegł obwieszczeń ruskich, rozlepionych po wszystkich rogach ulic miasta

= **Do serc litościwych.** Otrzymujemy następujące pismo: „Dnia 13 września b. r. zniszczył pożar w gminie Buczały do szczętu 72 gospodarstw, składających się z 200 budynków z całym zbiorem jesiennym, z całym dobytkiem ruchomym, wyrządzając szkodę około 50.000 zł. tak, że 410 mieszkańców pozostało bez dachu, bez odzieży, bez ziarna zboża na wyżywienie i na zasiew, bez paszy dla bydła, bez żadnej nadziei ratunku, prócz litości bliźnich. A czas zasiewów ozimych niebawem minie, a pora zimowa z całą zgrozą zbliża się do nieszczęśliwych pogorzelców, którzy bez miłosiernej pomocy mieszkańców kraju naszego nie zdołają przetrwać tej okropnej klęski. Upraszamy więc szanowną redakcyę, aby w łamach swego dziennika rozpisała łaskawie składkę na rzecz powyższych pogorzelców, a zebraną kwotę przysłała miejscowemu komitetowi na ręce podpisanego". Nie potrzebujemy dodawać, że redakcya *Gazety Lwowskiej* najchętniej ofiaruje swoje pośrednictwo w przyjmowaniu datków na rzecz nieszczęśliwych pogorzelców.

= **Zwracamy uwagę** naszych czytelników na umieszczony dziś list naszego nowojorskiego korespondenta, który podaje znowu kilka szczegółów o losie prawdziwie opłakanym włościan galicyjskich, namówionych do emigracyi do Ameryki, a zarazem zwraca baczność kraju na uorganizowaną agitacyę, która, wychodząc z samej Ameryki, niestety z koła rodaków, ułatwia emigracyjnym agentom obałamucenie ciemnego ludu.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani C Z. z pomieszkania pod l. 1 przy ulicy spadzistej pościel; panu M. J. z wystawy sklepowej pod l. 21 przy ulicy wałowej dwie pary bucików z hamburskiej a jedną z francuskiej skóry; panu J. L z pomieszkania pod l 21 przy ulicy kazimierzowskiej dwie srebrne łyżeczki do kawy. — Aresztowano Kazimierza Uscińskiego za podejrzane posiadanie worka z kartoflami. — Złożono w policyi dwa krzesła drewniane biało lakierowane porzucone w ulicy janowskiej przez ściganego złodzieja i małe stalowe nożyczki, znalezione na ulicy halickiej. Pani M S zginęła z pastwiska na zamarstynowie czarna krowa.

— **Chrzest infantki** hiszpańskiej odbył się dnia 14 b. m. o godzinie 1 w południe w kaplicy pałacu królewskiego w Madrycie. Uroczysty pochód otwierała gwardya przyboczna t. z. *monteros de Espinosa*, dalej postępowali dworzanie, majordomus, mistrz ceremonii, kilku grandów Hiszpanii, a nareszcie szambelani, którzy na złotych talerzach nieśli insygnia uroczystego aktu, mianowicie solniczkę, czepeczek dziecięcy, chleb i powijaki. Chrzcielnicę niósł hrabia Villanueva, świecę woskową książę Walencyi. Nowonarodzoną infantkę niosła na ręku księżna de Medina de las Torres, a obok niej szła matka chrzestna, królowa Izabella. Orszak zamykały damy dworskie pod przewodnictwem markizy de Heredia-Spinola, szefowie pałacowi, oficerowie i kapela oddziału halabardników królewskich. Aktu świętego dopełnił kardynał arcybiskup toledański, nadając infantce imiona Maria de Mercedes, Izabela, Teresa, Krystyna, Alfonsyna. W loży obecnym był całemu aktowi król z siostrami swojemi oraz arcyksiężną Elżbietą, matką królowej, i infantką Krystyną. W innych lożach zajęli miejsce ministrowie, deputacye parlamentu i władz, ciało dyplomatyczne, generalni kapitanowie i t. d. Po powrocie do apartamentów królewskich nowoochrzczona infantka ozdobiona została wstęgą orderu Maryi Ludwiki i zaciągnięta do regestrów stanu cywilnego.

— **Znany pisarz** niemiecki, Edward Bauernfeld, który kończy właśnie 78 rok życia, zagrożony jest utratą wzroku. Na jedno oko nie widzi Bauernfeld już od pewnego czasu, teraz zdaniem lekarzy stracić może także drugie.

— **Order Podwiązki** po zmarłym niedawno lordzie Stratford de Redcliff otrzymał książę Bedford, głowa rodziny Russelów, mimo iż p. Gladstone proponował na tę godność kolegę swojego w gabinecie, księcia Argylla. Order Podwiązki według statutu swego liczyć może oprócz książąt krwi tylko 24 kawalerów ze szlachty angielskiej, wakans przeto zdarza się bardzo rzadko, raz na kilka lat zaledwie.

— **Nowość** dla urządzających bazary na cele dobroczynne! Pewna pani w Londynie podczas urządzonego w tych dniach bazaru takiego, pozwoliła zwiedzającym całować swoje dzieciątko, za opłatą 6 pensów od całusa!

— **Pożar w pociągu.** Jak donosi depesza z Pragi dnia 19 b. m. między stacyami Mjestice i Wysoczan kolei północno-zachodniej od iskier z komina lokomotywy zapaliło się kilka wagonów z sianem przy pociągu mieszanym. Zapobieżono większej klęsce przez odczepienie palących się wagonów na stacyi.

— **Trzypiętrowy dom** w Rennes, zaledwie pod dach wyprowadzony, zawalił się w zeszły piątek i pod gruzami swojemi pogrzebał siedmiu robotników, z których trzej odnieśli bardzo ciężkie uszkodzenia.

— **Zamach morderczy.** Dzienniki paryskie opowiadają: Urzędnik pocztowy Scafoni, niedawno przez sąd w Orleanie skazany na trzymiesięczne więzienie za otwieranie listów rekomendowanych, usiłował zamordować dyrektora poczty w tem mieście. Wypuszczony po odbyciu kary z więzienia udał się prosto do mieszkania dyrektora i strzelił do niego cztery razy z rewolweru, ale raz tylko trafił swoją ofiarę. Piątym wystrzałem sobie odebrał życie.

— **Gwałtowne trzęsienie** ziemi lubo bardzo krótkie, nawiedziło dnia 19 b. m o godzinie pół do 11 w nocy miasto Serajewo.

— **O wielkiem oszustwie** donoszą dzienniki salcburskie. Nieznajomy człowiek, liczący lat około 35, który się mienił kupcem z Vöcklamarkt, podając, że się nazywa Ludwik Gross, przedstawił jednemu z bandiarzy w Salcburgu przekaz z Innspruku, na który tenże wypłacił mu 1000 zł gotówką, 3 sztuki renty w złocie po 200 zł., trzy losy kolei Cisańskiej i jeden los salcburski. Następnie się pokazało, że przekaz był podrobiony.

— **Nieprzyjemna przygoda** spotkała bukaresztenskiego korespondenta londyńskich *Western-Morning-News.* Aresztowano go w Ruszczuku za to tylko, że był mimowolnym świadkiem wyładowywania w porcie z okrętu trzech bateryj dział i 10.000 skrzynek z amunicyą. W areszcie traktowano go jako szpiega i tylko zabiegom swoich przyjaciół ma do zawdzięczenia, że po kilku dniach wypuszczono go na wolność.

— **Krawiec sułtański,** Włoch, Dominik Lena, według dzienników stambulskich ozdobiony został orderem Medżidje za strój salonowy, który zrobił dla sułtana na święta Bajramu.

— **Nil** zawiódł w tym roku oczekiwania rolników w Egipcie.

Z Izby sądowej.

(Losowanie sędziów przysięgłych).

(L) Na piątą zwyczajną kadencyę roków przysięgłych, która w lwowskim sądzie krymi nalnym rozpocznie się dnia 18 października, zostali wylosowani jako g ł ó w n i p r z y s i ę g l i pp.: Zygmunt Augustynowicz, wł. dóbr Sokolniki; Bonifacy Stiller, właściciel dóbr Morszyna; Jan Nazalewicz, właściciel domu; Jakób Beiser, aptekarz; Julian Schayer, kupiec; br. Seweryn Doliniański, wł. dóbr Doliniany; Napoleon Sarnecki, wł. dóbr Turynka; Piotr Kintzi, wł. dóbr Kiernica; Karol Werner, wł. domu; hr. Karol Mier, wł. dóbr; Wiktor Swistarski, wł. domu; Ferdynand Bardasch, kupiec; Franciszek Herman Viebig, wł. domu; dr. Henryk Mehrer, lekarz; Leopold Weigle, wł. domu; Rachmiel Alter, wł. domu; Wojciech Łukawski, wł. domu, Ferdynand Borkowski, wł. domu; Józef Sass, dzierżawca dóbr Czarnuszowice; Karol Lang, kupiec; Józef Mikosiński, wł. domu; Franciszek Jakubowski, wł. domu; Leisor Immerdauer, wł. realności; Józef Garfunkel, dzierżawca dóbr Żółkiew; Jan Gotsohner, wł. domu; Jan Frankowski rzeźnik; Jan Müller, wł. domu; Szymon Fedorowicz, szynkarz; Franciszek Głodziński, wł. domu; Tomasz Barszczewski, rzeźnik; Salamon Katy dzierżawca dóbr Magierów; Jan Miłaszewski, wł. domu; Markus Rappaport, wł. domu; Ferdynand Sobolewski, wł. domu; Zygmunt Frey, dyrektor towarzystwa *Azienda Assecuratrice*; Stanisław Niemczynowski, krawiec.

Jako z a s t ę p c y p r z y s i ę g ł y c h zostali wylosowani pp.: Jakób Ber Sokal, wł. domu; Emil Kesselbauer, urzędnik banku hipotecznego; Michał Michalski, wł. domu; Mikołaj Leszczyński, wł. domu; dr. Jan Stella Sawicki, inspektor szpitali krajowych; Jan Lenko, wł. domu; dr. Władysław Bylicki, lekarz; Salamon Buber kramarz; Karol Budweiser, drukarz.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowa.

(Sprawozdanie z IX posiedzenia z dnia 4go września).

Po zatwierdzeniu przez radnych pp. Epsteina i Miączyńskiego protokołu z ostatniego posiedzenia, załatwiono następujące ważniejsze sprawy.

Izba powzięła do wiadomości oświadczenie p. prezydenta, że na pismo JE. p. ministra handlu Korba, który ustępując z zajmowanego dotychczas stanowiska, dziękuje Izbie za doznane z jej strony poparcie, tudzież na pismo nowo mianowanego p. ministra handlu Kramera zawiadamiające o objęciu urzędowania, wystosowano odpowiednie pisma pożegnalne, względnie powitalne.

Następnie referuje sekretarz Izby, radca Bodyński, sprawy bieżące tudzież w komisyach poszczególnych zbadan, przedkładając Izbie odnośne wnioski.

Izba bierze do wiadomości, że zamknięcie rachunków Izby za rok 1879 z kwotą wydatków 10.753 złr. 85 ct. sprawdzone zostało przez osobną komisyę i wys. c. k. ministerstwu handlu przedłożone.

Na wezwanie krajowej Dyrekcyi skarbu wyznaczono do komisyi dla rozpatrzenia sprawy zniżenia należytości tragarskich od cłowych przesyłek pocztowych przy miejskim oddziale lwowskiego głównego urzędu cłowego, na delegatów Izby pp. Karola Schayera i Władysława Gubrynowicza.

Izba uchwala oświadczyć się za protokołowaniem firm Saula Hermanna, dla handlu mąką w Stanisławowie. Mojżesza Berafelda dla garbarni w Bohorodczanach, Jana Liebig i spółki dla tartaku parowego w Knihininie, Kellmanna Schrera i spółki dla handlu drzewem w Zagwoździu.

Izba uchwala udzielić opinii swojej powiatowej c. k. Dyrekcyi skarbu w Przemyślu i c. k. urzędowi wymiaru należytości we Lwowie, że nocyonowane książki p Jana Mosiewicza w Wulce mazowieckiej, względnie p. Juliusza Mikolasza we Lwowie, nie należą do ksiąg kupieckich podlegających opłacie stemplowej.

Izba uchwala propozycyę, celem obsadzenia jednej posady cenzora przy lwowskiej filii austro-węgierskiego banku, opróżnionej w skutek śmierci pana Józefa Pajączkowskiego.

Izba przyjmuje do wiadomości złożenie mandatu przez radnego pana Maurycego Byka.

W myśl §. 6 ustawy z dnia 29 czerwca 1868 i §. 12 regulaminu Izby wystąpić mają z Izby z końcem grudnia 1880 r. ci członkowie, których sześciolecie urzędowania kończy się z dniem 31 grudnia 1880 i mają być w ich miejsce rozpisane wybory uzupełniające Izba uchwala zatem prosić wys. c. k. Prezydyum Namiestnictwa o zapisanie uzupełniających wyborów w miejsce ustępujących członków; tudzież w miejsce p. Maurycego Byka a mianowicie: 1) ze stanu kupieckiego p. Edwarda Gebhardta i Salamona Bubera z okręgu lwowskiego, Jakóba Majera Klarfelda z okręgu przemyskiego. Jakóba Stroh z okręgu żółkiewskiego, Piotra Miączyńskiego z okręgu sanockiego, Izaka Arona Ettingera z okręgu kołomyjskiego, Maurycego Byka z okręgu stanisławowskiego; 2) ze stanu przemysłowego, p. Bonifacego Stillera, z całego okręgu Izby, a 3) z rękodzielniczego pp Zygmunta Mozera z okręgu lwowskiego, Ferdynanda Paara z okręgu przemyskiego, Izraela Hauptmanna z okręgu stryjskiego.

Ponieważ niektórzy mianowani członkowie komisyi egzaminacyjnej, wyznaczonej dla przeprowadzenia egzaminów z kandydatami na stręczników handlowych oświadczyli, iż nie mogą pełnić funkcyj im powierzonych, przeto uchwala Izba w miejsce tych członków zamianować egzaminatorami następujących pp. Józefa Baczewskiego. Mojżesza Baumanna i Jakóba Hellera.

Izba bierze do wiadomości oświadczenie wys. c. k. Ministerstwa handlu, że poruszoną przez Izbę myśl zaprowadzenia peryodycznych konferencyj w sprawach taryf kolejowych, chętnie weźmie pod rozwagę, jednakowoż, teraz jeszcze przy nieuregulowanych stosunkach państwa do różnych kolei nie widzi dostatecznej gwarancyi dla przeprowadzenia uchwał lub wniosków podobnych konferencyj. Dopóki zatem stosunki te nie zostaną, uregulowane, ograniczyć musi się p. minister handlu na zasięganiu zdań ludzi fachowych i ankiet osobno przy każdym wypadku i przyrzeka, że objawionym tym sposobem życzeniom udzieli zawsze jaknajskuteczniejszego poparcia.

Wskutek odezwy dyrekcyi ruchu kolei lwowsko-czerniowiecko-jaskiej, Izba uchwala zwrócić uwagę handlarzy zbożem, aby dla uniknienia strat wynikających z powodu użycia uszkodzonych worków do transportu zboża, używali tylko dobrych, nieuszkodzonych worków. Zarząd kolejowy bowiem zarządził dla uchylenia nieuzasadnionych pretensyj stron, aby przy nadaniu transportów zbożadokładnie skonstatowano stan worków przez rzeczoznawców i w razie złego opakowania zażądano od nadawców odnośnej deklaracyi, która też uwidocznioną być ma na liście posyłkowym.

Izba uchwala podziękować zarządowi miejskiego muzeum przemysłowego we Lwowie za ofiarowany Izbie jeden egzemplarz wzorów, zawierających hafty używane przez włościan ruskich.

Na wezwanie Magistratu m. Lwowa, aby Izba celem utrzymania szkoły handlowej poczyniła stosowne kroki do zebrania odpowiedniej subwencyi przez zaprowadzenie opłat przy przyjmowaniu uczniów przez kupców i przy wyzwalaniu tychże na subjektów, oraz aby Izba użyła swego wpływu na rychłe zawiązanie gremium handlowego, uchwaliła Izba odpowiedzieć na razie Magistratowi, że starania Reprezentancyi gminy względem dalszego utrzymania szkoły handlowej najgoręcej popierać będzie — całą zaś sprawę poruszoną przydzieliła komisyi handlowej.

Izba uchwala przystąpić do technologicznego muzeum przemysłowego w Wiedniu jako członek z roczną wkładką 16 zł. oraz udać się z prośbą do Wydziału krajowego, aby celem wysłania jednego stypendysty na kurs fachowy, urządzony przez to muzeum dla wykształcenia nauczycieli przy wyrobach domowego przemysłu z drzewa, jak snycerzy, tokarzy, koszykarzy i t. p. wyznaczył sumę 350 zł. do 400 zł. z funduszu krajowego.

Podanie p. Ch. H Lipschütza, fabrykanta zapałek w Skolem Stryju i Smorzu o wyjednanie aby istniejący zakaz wyrobu zapałek z białego fosforu z dodatkiem chloranu potasowego wszędzie był przestrzegany i przywoz zagranicznych zapałek podobnego rodzaju nie był dozwolony uchwala Izba poprzeć najgoręcej u wys władz, gdyż dotychczas tak zagraniczne, mianowicie włoskie fabryki, jakoteż niektóre austryackie, nieprawnem wyrabianiem zapałek z białego fosforu z dodatkiem chloranu potasowego,

wielką czynią ujmę tym fabrykantom tutejszym, którzy, przestrzegając sumiennie istniejącego zakazu, nie wyrabiają podobnych zapałek.

Nad ewentualnym wnioskiem p. Lipschütza o zupełne zniesienie powyższego zakazu, Izba przechodzi do porządku dziennego, ze względu na niebezpieczeństwo eksplozyi, z powodu użycia chloranu potasowego przy fabrykacyi zapałek.

(*m*) **Lwowski międzynarodowy targ zbożowy**, połączony z wystawą chmielu galicyjskiego, odbędzie się, jak już wiadomo, w dniach 4 i 5 października w głównej sali ratuszowej codziennie od godziny 10 z rana do 2 z południa. Podobnie jak zeszłoroczny targ, tak i tegoroczny przyjdzie do skutku za staraniem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, a sądząc z dotychczasowych zgłoszeń, można śmiało już dzisiaj twierdzić, że udział kupców zagranicznych i to najpoważniejszych firm handlowych, będzie bardzo liczny i że dla producentów galicyjskich otwierają się teraz świetne widoki zbytu towarów, zwłaszcza w chwili, gdy giełdy europejskie notują znaczną podwyżkę złota. Zachęcać naszych producentów, ażeby w tegorocznym targu zbożowym wzięli jak najliczniejszy udział, byłoby rzeczą zbyteczną. Już w zeszłym roku mieli oni sposobność przekonać się o wielkiem znaczeniu targów zbożowych, które regulują stosunki między producentami zboża a zagranicznymi odbiorcami z wykluczeniem wszelkiego, częstokroć dość kosztownego pośrednictwa. Komisya urządzająca ten drugi międzynarodowy targ zbożowy we Lwowie, wysłała delegatów do Kijowa i Rumunii, ażeby zachęcili tamtejszych kupców i właścicieli dóbr do wzięcia jak najliczniejszego udziału. Delegaci ci powrócili już do Lwowa z wiadomością, że pierwszorzędne firmy kupieckie tak rumuńskie jako też rossyjskie przybędą na targ do Lwowa. W tym roku pokaże się już niezawodnie, że Lwów jest najodpowiedniejszem miejscem do odbywania targów zbożowych na wschodzie. Jeżeli tylko nasi producenci staną licznie na targu, jeżeli przygotują się tak, iż następnie będą mogli w całej pełni zadośćuczynić zobowiązaniom w obec kupców zagranicznych zwłaszcza z zachodu, to po tym drugim międzynarodowym targu stanie się Lwów stałem źródłem, z którego zachód czerpać będzie dla siebie zapasy zboża.

OSTATNIA POCZTA

Czytamy w *Wiener Abendpost*: „Podróż Jego Ces. Mości po Galicyi jest obecnie ukończona. Dowody lojalności i wierności, pełnej zapału miłości i przywiązania, które podróż cesarską od samego początku przemieniły w prawdziwy pochód tryumfalny, cechowały także jej zakończenie. Szlachta galicyjska odprowadziła monarchę aż do granicy kraju, a niezliczona ludność objawiała serdeczne usiłowanie, aby przez entuzyastyczne hołdy uprzyjemnić odjeżdżającemu cesarzowi ostatnie chwile jego pobytu tak samo, jak cały czas Jego obecności w obu krajach.“

Najj. Pan przyjmował d. 20 b. m. w Peszcie na osobnej audyencyi ministra wojny br. Bylandta, komenderującego w Węgrzech gen. Edelsheim-Gyulai, ministra spraw zagranicznych bar. Haymerle i ministra-prezydenta Tiszę.

Dzisiejsza *Wiener Zeitung* ogłasza rozporządzenie ministerstwa obrony krajowej i skarbu o dodatkowem przydzieleniu niektórych gmin do jednej z dziesięciu klas czynszowych taryfy kwaterunkowej. Gmina Dobromil należeć będzie do ósmej a gmina Brzozów do siódmej klasy.

Wspólne konferencye ministrów w Peszcie rozpoczęły się 19go b. m. i potrwają dni kilka. Konferencye odbywają się u ministra-prezydenta Tiszy a biorą w nich udział oprócz ministrów wspólnych i węgierskich także obecni w Peszcie ministrowie austryaccy, hr. Taaffe, dr. Dunajewski i p. Kremer. Przedmiotem narad jest nietylko ułożenie wspólnego budżetu na r. 1881, ale także kwestya dunajska i sprawa traktatu handlowego z Serbią. Konferencya postanowi także o dniu zwołania delegacyj i parlamentu; pierwsze zbiorą się prawdopodobnie 18 października, drugie 22 listopada.

Z powodu wielkich klęsk powodzi, jakie w ciągu lata nawiedziły niektóre okręgi Dolnej Austryi, wniósł niższo-austryacki wydział krajowy prośbę o zwołanie nadzwyczajnej sesyi sejmu tego kraju dla zawotowania wsparć dla mieszkańców niedostatkiem dotkniętych. Wskutek tej prośby zostanie seim niższo-austryacki zwołany na dzień 7 albo 8 października a sesya ta nadzwyczajna potrwa około 8 dni.

Książę Hieronim Bonaparte przybył 20 b. m. *incognito* do Villach pod przybranem nazwiskiem hrabiego Moncalieri.

Pismo warszawskie *Nowiny* podaje w formie pogłoski pochodzącej z poważnego źródła wiadomość, że w Radzie Państwa w Petersburgu rozbieraną jest obecnie kwestya ważnych zmian w sądownictwie i w procedurze sądowej w królestwie. Na porządku dziennym mają być projekta wybieralności sędziów pokoju i wprowadzenia instytucyi sądów przysięgłych, przyczem sfery rządzące miały wyrazić zdanie, aby językiem proceduralnym w tych sądach był język miejscowy.

Rossyjski *Goniec urzędowy* ogłasza następujący reskrypt cara do hr. Loris-Melikowa datowany z Liwadyi 30 sierpnia b. r.

„Hrabio Michale Tarielowiczu! Zasmucające wypadki lat ostatnich, napiętnowane całym szeregiem zbrodniczych zamachów, zmusiły Mnie do utworzenia najwyższej komisyi porządkowej pod głównem zwierzchnictwem waszem, tudzież do zlania na was pełnomocnictw nadzwyczajnych dla prowadzenia walki z występną propagandą, która przez uciekanie się do gwałtu usiłowała zachwiać spokój naszej drogiej ojczyzny. Wzorowa długoletnia służba wasza na Kaukazie, uwieńczona świetnym udziałem waszym w ostatniej wojnie; roztropna i energiczna działalność, którąście się odznaczyli spełniając poruczenie w prowincyi Nadwołżańskiej podczas grasującej tam epidemii, a następnie na posadzie czasowego generał-gubernatora charkowskiego, — były dla mnie rękojmią, że z takąż samą znajomością rzeczy, gorliwością i niewzruszonością wykonacie nowe, nader trudne zadanie, włożone na was przez szczególne Moje zaufanie. Skutki w zupełności usprawiedliwiły moje oczekiwania. Przez sześć miesięcy idąc rozumnie i wytrwale po drodze przeze Mnie wskazanej do uśmierzenia umysłów i uspokojenia społeczeństwa zatrwożonego zuchwalstwem zbrodniarzy, doszliście do tak pomyślnych rezultatów, iż okazało się rzeczą możliwą jeżeli nie zupełnie uchylić, to przynajmniej znacznie złagodzić działanie czasowo przedsięwziętych środków nadzwyczajnych, i dzisiaj Rossya znów może wejść spokojnie na drogę pokojowego rozwoju. Ceniąc wysoko okazane przez was usługi, ze szczególnem zadowoleniem i wdzięcznością nadaję wam godność kawalera cesarskiego orderu świętego Andrzeja Apostoła, którego godła przy tem przesyłając, pozostaję zawsze niezmiennie dla was życzliwym“.

Zdaje się, że ks. Bismarck po wprowadzeniu w wykonanie swoich projektów, dla których objął kierunek ministerstwa handlu, odda następnie ten wydział nowo-mianowanemu sekretarzowi spraw wewnętrznych, Bötticherowi, gdyż, jak donoszą do *Augsb. Allg. Ztg.*, Bötticher, który 1 października obejmuje urząd, zasiadać będzie z prawem głosowania w ministerstwie państwa, zastępując kanclerza jako ministra handlu. Rząd niemiecki zamierza przedłożyć parlamentowi cztery nowe projekty podatkowe, a mianowicie podwyższenie podatków od piwa i wódki, oraz od cukru, tudzież zaprowadzenie podatków wojskowego i giełdowego. Prawdopodobnie dla narady nad temi podatkami odbędzie się nowa konferencya niemieckich ministrów skarbu w Berlinie. Przy tej sposobności donoszą, że na konferencyi ministrów skarbu w Koburgu, odbytej w z. m., uchwalono, iż wpływ ze wszystkich nowych podatków nie będzie wnoszonym do skarbu państwa, lecz ma być oddawany w całości pojedyńczym krajom, w których ma być użyty na zmniejszenie ciężaru podatkowego.

Gabinet francuski dotąd jeszcze nie został utworzony. *Pol. Corr.* otrzymuje wiadomość, że Jules Ferry jako prezes przyszłego ministerstwa obejmie wydział spraw zagranicznych. Znaczyłoby to, że prezydent Grévy opiera się oddaniu spraw wewnętrznych w ręce p. Challemel-Lacour, to jest w ręce Gambetty. Dzienniki berlińskie ubolewają nad ustąpieniem Freycineta i obawiają się, aby przyszły gabinet, utworzony pod wpływem Gambetty, nie przyjął za program polityki odwetu. Pisma te nie wierzą, żeby sprawa kongregacyj była jedyną przyczyną upadku Freycineta, co zdaniem naszem jest bezpodstawne, w obec głosów dzienników paryskich, nawet radykalnych, jak *Rappel*, który powiada że Freycinet miał dwa programy, jeden wewnętrzny w sprawie kongregacyj, który wraz z nim upadł, a drugi zewnętrzny, pokojowy, który mimo jego upadku powinien się utrzymać. Z rozmaitych list krążących zdaje się mieć najwięcej prawdopodobieństwa lista, w której Jules Ferry obejmie prezydencyę gabinetu i sprawy zagraniczne, Paweł Bert wydział oświecenia, Jaurés marynarki a Sadi-Carnot wydział robót publicznych, inni zaś ministrowie: Constans, Magnin, Cazot, Farre, Tirard i Cochéry pozostaną na swoich stanowiskach. Jak widzimy, nie ma w tej liście dwóch głównych kreatur gambetystowskich: Challemel-Lacour'a i Brisson'a, których dotychczas ciągle wymieniano, jako kandydatów do nowego gabinetu.

W. All. Ztg. podaje telegram z Londynu, według którego krąży tam wieść, że podsekretarz stanu spraw zagranicznych, Karol Dilke, obejmie urząd nadkomisarza budowli publicznych z głosem w gabinecie, w urzędzie zaś swoim zastąpionym zostanie przez lorda Edmunda Fitzmaurice, członka komisyi międzynarodowej reform w Turcyi. Według innej wersyi nadkomisarzem robót zostanie lord Fryderyk Cavendish a Dilke pozostanie na swem stanowisku.

Wieści o zmianie gabinetu rumuńskiego według doniesień z Bukaresztu nie mają zupełnie podstawy.

Z dnia na dzień odkładane rozpoczęcie demonstracyi morskiej zapowiadanem jest znowu na dzień dzisiejszy. Wczoraj zaś mieli już Czarnogórcy rozpocząć działanie. Uważają oni podobno siły swoje zebrane pod Sutormanem w liczbie 6000 ludzi za niedostateczne do obsadzenia terytoryów pogranicznych wobec znacznych sił albańskich, ściągają zatem więcej wojska, a jednocześnie wzmacniają załogę Podgorycy z obawy zaczepki przez Albańczyków z Tusi. Sułtan przysłał swego adjutanta Osmana-beja w specyalnej misyi do Skodry. Osman-bej wyjechał w towarzystwie kilku znakomitszych Albańczyków przebywających w Konstantynopolu. Cel tej misyi niewiadomy.

Dziennik *Bolgarin* wychodzący w Ruszczuku donosi, że przeciwko lidze macedońsko-bułgarskiej w Pirin-Dag rząd turecki wysłał 8 bataljonów regularnego wojska z 6 górskiemi działami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 września. *Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola: Dziś lub jutro komendant flot wezwie do wydania Dulcigna.

Budapeszt, 21 września. Na dzisiejszem posiedzeniu wspólnych ministrów pod przewodnictwem br. Haymerlego zajmowano się ułożeniem wspólnego budżetu.

Zagrzeb, 21 września. W sejmie szef sekcyi Ziwkowicz oświadczył imieniem bana, że wrzekome naruszenia ustawy ugodowej zostaną zbadane, a jeżeli się okażą prawdziwemi, nastąpi odpowiednia interwencya. Ban nie jest odpowiedzialny za to, co zajdzie po za obrębem jego władzy wykonawczej. Dlatego nie należy się powoływać na ustawę o odpowiedzialności bana. Po krótkiej ożywionej rozprawie wniosek uchwały odrzucono 47 głosami przeciw 20.

Paryż, 21 września. Według telegramu agencyi Havasa z Stuttgartu Varnbühler oświadczył, że nigdy nie otrzymał szczegółów o wrzekomych rokowaniach Francyi z Rossyą, o czem wspomniał w improwizowanej mowie swojej w Ludwigsburgu, lecz tylko powtórzył pogłoski dziennikarskie wznawiane od ubiegłego roku.

Wiedeń, 22 września. (*Tel. pr.*) Wczorajsze posiedzenie centralnej komisyi w sprawach podatku gruntowego trwało krótko i nie było na niem obrad merytorycznych. Przewodniczący szef sekcyi, Distler, usprawiedliwił nieobecność p. ministra skarbu Dunajewskiego, który z powodu konferencyj peszteńskich nie mógł powitać osobiście zgromadzenia. Tutejsze dzienniki uderzają na rząd z powodu usunięcia szefa sekcyi Cherteka od przewodnictwa w komisyi, *Tagblatt* tylko tłómaczy bezstronnie ten krok ministra skarbu. Oprócz zmiany przewodniczącego zaszły jeszcze inne, a mianowicie w miejsce chorego radcy sekcyjnego Elsnera funguje radca sekcyjny Mayer, w miejsce starszego radcy skarbowego Bujaka i radcy skarbowego Kremana, którzy należeli do grona mianowanych przez rząd członków komisyi centralnej, zamianował p. minister skarbu pp. Bauma i Szczepańskiego. Tym sposobem Galicya posiada w komisyi nie jak dawniej czterech tylko, ale sześciu reprezentantów. Dotąd obecni są jednak tylko pp. Krzeczunowicz i Smarzewski. Dziś wieczór odbędzie komisya centralna posiedzenie, celem unormowania formalnego traktowania spraw.

Wiedeń, 22 września. (*Tel. pryw.*) *Neue fr. Presse* donosi z Buduy, że Izwet basza udał się na pokładzie okrętu *Selmieh* do Dulcigna, aby mieszkańców zawezwać do oddania miasta, trudno jednak, aby wykonał swą misyę, gdyż mieszkańcy Dulcigna wzbraniają mu wylądować. Batalion *nizamu*, pozostały w Dulcigno, został przez Albańczyków osaczony. Riza basza, który ma 5,000 wojska i 6 dział, zamierza uderzyć na Albańczyków, których siły są przemagające. Albańczycy w razie klęski zamierzają uciec się pod opiekę Austryi. Książę Prenk Doda wzbrania się wyruszyć w pomoc mieszkańcom Dulcigna.

Ateny, 22 września. Rektorat tutejszego uniwersytetu ogłasza, że w skutek wojennych przygotowań kursa zamknięte będą przez zimę. Dotąd zaciągnęło się 1600 studentów w szeregi armii.

Paryż, 22 września. Według telegramu agencyi Havasa Porta w d. 17 b. m. wysłała do swoich reprezentantów przy dworach wielkich mocarstw notę oświadczającą, że pragnęła odstąpić żądane terytoryum Czarnogórze, ażeby uniknąć rozlewu krwi, jednakże demonstracya flot wywiera na sułtana nacisk zbrojny ubliżający jego prawom zwierzchniczym. Porta składa na mocarstwa odpowiedzialność za wzburzenie między muzułmanami i następstwa jakie z tego wyniknąć mogą.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 września 1880, godzina 2 m. 26. Losy kredytowe 179·—. Węg. akcye kredyt. 250·—. Akcye anglo-austr. 119·50, Akcye banku Union 108·25, Akcye kolei Karola Ludwika 285·75, Akcye kolei północnej 243·50, Akcye kolei południowej 81·25, Akcye kolei Alföld 154·—, Akcye kolei Elżbiety 188·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 164·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 144·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 86·—, Galic. oblig. indemn. 97·—, Losy z r. 1864 171·—, Losy regulacyi Cissy 107·70, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 13·—, Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 130·25, Rubel papierowy 1·21 3/4, Wiedeńskie losy 118·—, Węgierskie losy 109·—, Mark. niemieck. —·, Węgierska renta 107·70, Usposobienie wątłe.

Wiedeń, 21 września 1880, godzina 4 minut 26. Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa, —·—. Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 101·75 Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 103·50 Losy z r. 1860 —.—, Napoleonsdor —.—, Usposobienie —

Wiedeń, 22 września 1880, godz. 10 m. 40, Akcye kredytowe 282·— Anglo-austr. 114·50, Akcye banku Union 108·25, Kolej Kar. Ludw. 276·—, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·45½, Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·— Usposobienie wątłe.

Telegramy zbożowe z d. 21 września. Wiedeń: Pszenica 11·50 do 12.50 zł., żyto 9·75 do 10·40 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·25 do 32·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 10·95 do 10·97 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na lipiec—sierpień) 207·—, żyto —·—, spiritus loco 58·80, olej rzepakowy 53·80. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr 56·60 olej rzepakowy 74·50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 22 września 1880.

Hotel George'a.

Pp. M. br. Romaszkan ze Stanisławowa. Dr. A Rapaport z Krakowa. M. Lenartowicz z Horodenki. S. Schönbrun z Amsterdamu.

Hotel Europejski.

Pp. T. Gustkowski z Oświęcima. B. Kuczewski z Warszawy. J. Torosiewicz z Połtwy.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. S. Wierzchowski z Piwowszczyny. F. Poradowski z Kutowa. S. Popiel z Mościsk. J. Barbe z Mikołajowa.

Hotel Warszawski.

Pp. E. Niemetz z Żydaczowa. I. Pierzchała z Ujszkowic. St. Lipczyński z Podhajec.

Hotel Langa

Pp. Dr. K. Krzemiński z Tłumacza. R. Nosal z Pragi. Z. Lowi z Pragi. J. Salamoński z Berlina.

Hotel Kuhna.

P, J. Pelz z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. ks Lubomirski do Kijowa. K. Drozdowski do Husiatyna. E. Domaszewski do Brodów. J. Newelski do Rossyi.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o gozd. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 45 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 22 września 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 728.3mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 13.7°C. Psychrometr wilgotny + 13.1°C. Prężność pary 10.9mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. Wiatr N2. Ozon 9.

Temperatura powietrza 11.0°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 752.9mm.

NADESŁANE.

Ponieważ w opisie dekoracyi Strzelnicy miejskiej w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 15 b. m. była wzmianka tylko o mojej osobie, dodać jestem obowiązany że i Pp. Ludwik Pierożyński i Wincenty Żaak, znakomicie się przyczynili do urządzenia przyjęcia Najjaśniejszego Pana.

F. H. Richter.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 21 września 1880

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kuponu)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	276	—	279	—
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	162	—	166	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296	—	300	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	40	98	40
" " " 4 pr. w. a.	91	50	92	50
" " " 5 pr. okresowe	97	40	98	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	70	102	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	—	103	50
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97	—	98	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	99	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	—	102	—
5. Losy miasta Krakowa	19	25	21	—
" " Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	59	5	70
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleondor	9	40	9	52
Półimperyał	9	66	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	56	1	70
" " papierowy	1	21	1	23
100 marek niemieckich	57	90	58	60
Srebr[illegible]	99	50	100	50
K[illegible] w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 18 września 1880

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	72.15	72.30
luty-sierpień	72.15	72.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.20	73.35
kwiecień-październik	73.15	73.30
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	123.50	124.—
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	131.25	131.75
" " 1860 po 100 zł. 5 pr	133.—	133.50
" " 1864 po 100 zł.	171.50	172.50
" " 1864 po 50 zł.	171.	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc.	144.—	144.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	100.70	101.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.—	88.15
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	97.25	98.—
Galicyi	97.50	98.—
Niższej Austryi	105.50	106.—
Siedmiogrodu	94 —	95.—
Węgier	95.25	95.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	125.—	125.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	286.20	286.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	780.—	790.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	150.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	820.—	822.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	539.—	541 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	190.25	190.75
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2440.—	2445.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	280.50	230.75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	164.75	165.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	283.25	283.75
Połud. kol. panst. po 200 zł. w. a.	82 —	82.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	142.—	142.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	100.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.—	117.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	100.50	101.25
" " " w 20 l. 7 pr.	106.50	—.—
" " " w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	91.75	92.25
" " " po 5 proct.	97.50	98.—
" " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97.50	98.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.30	102.60
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	103.50	104.00
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	102 —	102 15
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	100.—
" Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	100.50	101.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	90.—	90.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	—.—	85.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
" " po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	104.90	105.30
" " " II. emisyi	103.50	104.—
" " " III. "	102.50	103. —
" " " IV. "	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	90.25	90.75
z r. 1867	94.—	94.25
z r. 1868	90.50	90.75
z r. 1872	89.75	90.25
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	85.75	86.50
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179 25	179 75
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	41.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	104 75	105 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17.—
Losy miasta Krakowa	19.90	20 20
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	41.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.—	38.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.50	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	50.50	51 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.50	48.—
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	24.—	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m k.	125.75	—.—
" " po 50 zł. w. a.	65.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	33 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41 75	42.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.10	118.20
Paryż za 100 fr.	46.55	46 55
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.64.—	5.65.—
" pełnej wagi	5.66.—	5.68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.40.—	9.41.—
Rossyjski imperyał	9.70.—	9.72 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 21 września 1880	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	71	50
" " " w srebrze	72	65
Renta w złocie	87	35
Losy pożyczki z roku 1860	131	25
Akcye banku austro-węgierskiego	821	—
" " kredytowego	282	—
Londyn	118	30
Srebro	—	—
Napoleondor	9	45
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	25

Dziennik Urzędowy.

(6192) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 3 September 1880 Zl. 4318/M. I., der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Der Wanderer“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht Wr.-Neustadt als Preßgericht hat nach Anhörung der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Flugschrift mit der Aufschrift: „Ein Wort an die Armee“, Separatabdruck aus der „Freiheit“ vom 15 November 1879, ferner die Flugschrift mit der Aufschrift: „Das Recht auf Revolution“ ohne Angabe eines Druckortes den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach den §§. 302 und 305 St. G. B. begründe, und es werde nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wr.-Neustadt, am 31 August 1880.

Das k. k. Kreisgericht St. Pölten als Preßgericht erkennt über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft, daß der Inhalt der Nr. 2 und 3 der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Der Wanderer ddo 18 und 25 August 1880 durch die darin zum Ausdrucke gebrachte Tendenz, insbesondere durch den Artikel „zum Pariser Arbeitercongresse“ in Nr. 2 und den Artikel „zur Lage unserer Feldarbeiter“ in Nr. 3 das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 302 St. G begründe, es wird daher gemäß §. 487 St. P. O. die Beschlagnahme dieser Druckschrift bestätig und nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung ausgesprochen

K. k. Kreisgericht St. Pölten,
am 30 August 1880.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwalschaft mit dem Erkenntniß vom 27 August 1880 Zl. 4344, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Der Wanderer“ Nr. 2 vom 8 August 1880 wegen des Artikels „Zum Pariser Arbeiter-Congreß“ nach den §§. 302 und 305 St. G., dann der Nr. 3 derselben Zeitschrift vom 15ten August 1880 wegen des Leitartikels „Zur Lage unserer Feldarbeiter“ und des Correspondenzartikels „Stuhlweißenburg, 8 August“ nach §. 302 St. G verboten

Das k. k. Kreisgericht in Wels hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntniß vom 2 September 1880 Zl. 4027, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr. 28 vom 11 Juli 1880 wegen der Artikel „Die politischen und socialen Zustände in America“, „Was zerstört die Familie?“ und „Aus Sachsen“ nach den §§. 305, 302 und 65 a St. G. verboten

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Erkenntniß vom 14 ten August 1880 Zl. 5771/699, die Weiterverbreitung der in Rom erscheinenden Zeitschrift „Fanfulla“ Nr. 219 vom 12 August 1880 wegen des Artikels „Nostre Informazioni“ von „Due righe in fretta“ bis „La stampa all' Europa“ nach §. 65 St. G. verboten.

Das k. k Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Erkenntniß vom 19 ten August 1880 Zl. 5850/702, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Triester Zeitung“ Nr. 186 vom 16 August 1880 wegen des Artikels „Winklerzüge“ von „Die Bedrängniß der Verfassungspartei“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das kais kön. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Erkenntniß von 22 August 1880 Zl. 5927/711, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L' Independente“ Nr. 1160 vom 18 August 1880 wegen des Artikels „Natalizio“ von „Ricorrendo oggi l'aniversario“, dann des Artikels „Il Senatore Polsinelli“ von „Un telegramma da Caserta“ nach §. 65 a St. G. verboten.

(6409 3—3) **Edykt.**

L. 6890. C. k. sąd powiatowy w Jaśle dozwolił uchwałą z dnia 15 grudnia 1879 l. 6890 intabulacye wykreślenia na podstawie duplikatu dekretu dziedzictwa z dnia 30 września 1865 l. 1075 po Teodorze Mikicińskim przez tutejszy sąd pod dniem 11 października 1879 l. 5630 wydanego, cesyi z daty Jasło 30 października 1879, tudzież na podstawie kontraktu kupna i przedaży między Stefanem i Teodarą Maryą 2 im. z Mikicińskich Wiśniowskimi, a Henryką, Ludwiną i Sabiną Mikicińskiemi i Wandą Wendeker zawartego z daty Jasło 2 sierpnia 1879 do l. rep. 3331 w Jaśle a do l. rep. 7631 w Jarosławiu zalegalizowanego po złożeniu wierzytelnych odpisów onychże do zbioru dokumentów, prawo własności do realności pod l. k. 146, 178 i 199 w Jaśle położonych dotąd wedle Dom tom III pg. 9 n. 3 haer., Dom tom. III pg. 12 n. 2 haer. i Dom tom. III pg. 22 n. 4 haer. Teodora Mikicińskiego własnych, na rzecz proszących Stefana i Teodory małż. Wiśniowskich w równych między sobą częściach zaintabulował. Tę uchwałę doręcza się p. A. Przyłęckiemu, którego się kuratorem mianuje i o tem niewiadomych spadkobierców śp. ks. Jędrzeja Mikiewicza zawiadamia.

Jasło dnia 15 kwietnia 1880.

(6410 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3593. C. k. sąd powiatowy w Jaśle zaprasza do licytacyi, celem zabezpieczenia dostawy żywności aresztantom w roku 1881 na dzień 15 października 1880 godzinę 10 rano do gmachu sądowego.

Warunki w registraturze do przejrzenia.

Jasło 11 września 1880.

(6471 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 698 C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Eisiga Bära przeciw Dmytrowi Putas o zapłacenie 21 zł. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę realności włościańskiej w Zrotonicach pod l. k. 37 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a Dmytra Putasa własnej w trzech terminach 27 października, 26 listopada i 20 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 660 zł.

Zakład 66 zł. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 24 marca 1880.

(6473 1—3) **Obwieszczenie.**

L, 2224. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Jakóba Spinnera przeciw Janowi Jarosławskiemu i masie spadkowej śp. Maryi Jarosławskiej o zapłacenie 188 zł. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę realności w Niżankowicach pod l. k. 139 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej i dłużnika Jana Jarosławskiego i masy spadkowej śp. Maryi Jarosławskiej własnej w trzech terminach 27 października, 26 listopada i 22 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 750 zł.

Zakład 75 zł. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia można przejrzeć.

Niżankowice 30 czerwca 1880.

(6469 1—3) **Edykt.**

L. 1318. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że na pozew de praes. 31 marca 1879 l. 2372 Józefa Guzika zastępionego przez Jadwigę Guzik przeciw Tekli Guzik, Piotrowi i Franciszkowi Guzikowi o przyznanie własności posiadania części gruntu Nr. 38 w Głowience ustanowił dla nieobecnego z miejsca pobytu Franciszka Guzika kuratorem Jędrzeja Zajdla i wyznaczył do dalszej rozprawy termin na dzień 9 listopada 1880.

Poleca się nieobecnemu, aby wcześnie kuratorowi środki służące do obrony wręczył, osobiście się zgłosił, lub innego zastępcę zamianował, ile że przeciwnie rozprawa z kuratorem się przeprowadzi.

Krosno dnia 13 kwietnia 1880.

(6464 1—3) **Edykt.**

L. 18741. C. k. sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni, iż w drodze dalszej egzekucyi skryptu notaryalnego z daty: Kraków 10 kwietnia 1875 r., w celu zaspokojenia przypadającej Władysławowi Wąsikiewiczowi, Teofili z Wąsikiewiczów Maćkiewiczowej dłużnej kwoty 4000 zł. w. a. wraz z procentem 16 prc. od dnia 10 kwietnia 1876 roku i kosztami 17 zł. 3 ct. w. a. już przyznanemi, oraz obecnie w kwocie 23 zł. 87 ct. w. a. się przyznającemi, dozwoloną zostaje przymusowa publiczna sprzedaż kopalni węgla z przynależytościami pod nazwą „S-tej Barbary“ w Tenczyku położonej, wedle ks. gł. górniczej krakowskiej tom. 2 pag. 457 n. 1 i 2 haer. Szymona Strycharskiego własnej, pod następującemi warunkami:

Sprzedaż tej kopalni z przynależytościami odbędzie się ryczałtem i bez wszelkiej ewikcyi w trzech terminach, a mianowicie dnia 21 grudnia 1880 r., dnia 21 stycznia 1881 r. i dnia 24 lutego 1881 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie krajowym.

Za cenę wywołania tej kopalni z przynależytościami, stanowi się szacunek 24961 złr. w. a. w drodze sądowego oszacowania ustanowiony.

Reszta warunków licytacyjnych, oraz akt oszacowania mogą być w registraturze przejrzane.

Kraków dnia 9 września 1880.

(6470 1—3) **Edykt.**

L. 121. W c. k. sądzie powiatowym w Łopatynie odbędzie się dnia 14 października, 18 listopada i 15 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 151 w Zbrojach przy Stanisławczyku położona Cesi Meatlowej własna na rzecz Samuela Katza dla zaspokojenia sumy 105 zł. i kosztów egzekucyjnych w ilości 2 złr. 72 ct. i niniejszych kosztów 3 zł. 83 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za tę cenę zostanie sprzedaną, przy trzecim zaś terminie będzie sprzedana za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania i bliższe warunki mogą być przejrzane w registraturze tutejszej sądowej.

Łopatyn 10 lipca 1880.

(6478 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2331. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 27go października, 26 listopada i 29 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 40 w Hruszatycach położonej ciała tabularnego niestanowiącej Stacha i Matrony Ch rasków własnej celem wydobycia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 zł. a względnie 137 zł. 27 ct. w. a.

Cena wywołania 400 zł.

Zakład 40 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 6 czerwca 1880.

(6475 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2139. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 27 października 1880, 26 listopada 1880 i 27 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 19 w Byble położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Jakóba Krzyśko własnej, celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 zł.

Cena wywołania 250 złr.

Zakład 25 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 6 czerwca 1880.

(6472 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2023. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach przyprowadzi w dniach 27go października, 26 listopada, 22 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 47 w Ziołowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Antoniego Maksyma Czyżów własnej, celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 274 zł. 52 ct.

Cena wywołania 600 zł.

Zakład 60 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 9 czerwca 1880

(6467 1—3) **Edykt.**

L. 2919. Celem zaspokojenia należytości Wania Andrasza 11 zł. 36 ct. z pn. odbędzie się w dniach 1 października 3 i 30 listopada 1880 o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż 3 prętów gruntu pod l. 17 Mochnaczce niżnej położonych Fecia Andrasza własnych.

Cena szacunkowa 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania mogą być przejrzane w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Krynica 31 lipca 1880.

(6449 1—3) Zl. 5510.

Feilbietungsedict.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Szczerzec wird behufs Hereinbringung des vom Leiser Mischel gegen Peter und Nastka Tymicki ersiegten Betrages von 117 fl. ö. W. sammt 6% vom 25ten August 1876 laufenden Verzugszinsen, der Exekutions- und Gerichtskosten im Gesammtbetrage von 32 fl 87 ö. W zur Vornahme der öffentlichen Feilbietung der in Popielany Lemberger Bezirks sub Nr. 2 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität der Termin auf den 2 November und 7 Dezember 1880 dann am 14 Jänner 1881 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts mit dem Beisatze bestimmt, daß an den zwei ersten Terminen diese Realität nur um, oder über den mit 634 fl. öW. gerichtlich erhobenen Schätzungswerth, am dritten Termine auch unter demselben jedoch nur um einen solchen Preis hintangegeben werden wird, der die Höhe der darauf lastenden Schulden erreicht; sollte ein solcher Kaufpreis nicht erzielt werden, wird zur Feststellung erleichtender Bedingungen die Tagfahrt auf den 14 Jänner 1881 um 3 Uhr Nachmittags anberaumt.

Jeder Kauflustige hat als Vadium den Betrag von 63 fl. ö. W. zu Händen der Lizitations-Commision zu erlegen.

Weitere Lizitationsbedingungen, daß Protokoll über die pfandweise Beschreibung und Abschätzung können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Szczerzec 16 August 1880.

(6466 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2246. C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że celem zaspokojenia wywalczonej przez masę rozbiorową Mendla Ziona przeciw Markusowi Ehrenbrodowi kwoty 183 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 30 września, 2 listopada i 2 grudnia 1880, zawsze o godzinie 10 z rana, w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika pod l. 151 w Budzanowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na 26 0 zł. a. w. ocenionej z tem, że ta realność na dwóch pierwszych terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena wywołania 2600 zł.

Wadyum 260 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze

Budzanów 15 sierpnia 1880.

(6476 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4140. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 27go października, 26 listopada 27 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 75 w Byble położonej ciała tabularnego niestanowiącej Anny i Iwana Stadników własnej celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 zł.

Cena wywołania 400 zł.

Zakład 40 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 6 czerwca 1880.

(6477 1—3) **Obwieszczenie.** L. 2509.

C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 27go października 26 listopada 20 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności, włościańskiej pod l. k. 64 w Niżyńcu położonej ciała tabularnego niestanowiącej Wasyla Hnatyczaka własnej celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 168 zł. 40 ct.

Cena wywołania 800 zł.

Zakład 80 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za, lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 30 czerwca 1880.

(6426 2—3) **Edykt.**

L. 5502. Ponieważ Dawid Ehrlich na dniu 28 lipca 1880 do l. 5106 w tutejszym sądzie wniósł pozew wekslowy przeciw Ozyaszowi Fränklowi o 150 zł. z przyn. na który został wydany pod dtą 29 lipca r. b. do l. 5106 nakaz zapłaty, a ten Ozyaszowi Fränklowi z przyczyny, że z życia i miejsca pobytu niewiadomy jest, nie mógł być doręczony, przeto ustanawia się temuż kuratora w osobie tutejszego adw. Dra Reinesa z substytucyą Dra Wawrauscha, nakaz zapłaty doręcza się kuratorowi, zaś Ozyasza Frankla wzywa się niniejszym edyktem, aby temuż kuratorowi lub sądowi informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika wskazał, a w ogóle co z prawa wypada uczynił, inaczej sprawa z kuratorem będzie załatwiona, a ewentualnie złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd obwodowy

Rzeszów 26 sierpnia 1880.

(6438 2—3) **Edykt.**

L. 9049. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wskutek prośby S Herbsta zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zagubionego rewersu zastawniczego przez kasę oszczędności w Tarnowie na zastawioną połowę losu rządowego z r. 1864 Ser. 3902 Nr. 7 część I na sumę 50 zł. wystawionego z daty Tarnów 7 grudnia 1877 numerem porządkowym 1027 oznaczonego, na nazwisko S. Herbst opiewającego, i wzywa niniejszem posiadacza tego rewersu, aby takowy w zakresie jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia umieszczenia po raz pierwszy edyktu w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej tem pewniej sądowi przedłożył, ile że po upływie tego czasu za umorzony uznany zostanie.

Tarnów dnia 1 lipca 1880.

(6304) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k k Kreisgericht Wr.-Neustadt als Preßgericht hat über Antrag der k. k Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt, der Inhalt einer in Ober-Waltersdorf verbreiteten Flugschrift, beginnend mit den Worten „Unserer freudigen Stimmung“ bis „deines Daseins und Menschenthums zu freuen“, welche zugleich die Adresse zum Bezuge der in London erscheinenden Druckschrift „Freiheit“ enthält, begründe den Thatbestand des Verbrechens der Majestätsbeleidigung und des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach den §§. 300 und 305 St. G., und werde unter gleichzeitiger Bestätigung der von der k. k. Bezirkshauptmanschaft Baden verfügten Beschlagnahme obiger Flugschrift das Verbot ihrer weiteren Verbreitung ausgesprochen.

Wr.-Neustadt, am 4 September 1880.

Das k. k. Kreisgereicht in Wr.-Neustadt hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit Erkenntniß von 31 August 1880 die Weiterverbreitung folgender Flugschriften nach den §§. 302 und 305 St. G. verboten: „Das Recht auf Revolution“, „Ein Wort an die Armee“, „Die Revolutionäre Socialdemokratie“.

(6435) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreis- als Preßgericht zu Brüx hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Erkenntniß vom 13 September 1880 Vl. 683 Stf., die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Deutsches Volksblatt. Unabhängiges, politisches Organ für Nordwest-Böhmen“ Nr. 71 vom 11 September 1880 wegen des Leitartikels „Politische Kreidebilder. Nr 65“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Erkenntniß vom 15 September 1880 Zl. 6953 Stf., die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kolinske Noviny“ Nr. 72 vom 11 September 1880 wegen des Leitartikels „Jazykova rovnopravnost v obecnich uradech“ nach §. 302 St. G, dann wegen des Artikels unter der Rubrik „Vermischte Nachrichten“ „H. . sud ktery stihl c. 70 kolinskych Novin“ nach din §§ 300 und 302 St. G., ferner wegen der in der Beilage dieser Nummer abgedruckten Notiz „H. Z . exercirky“ nach den §§ 488 und 492 St. G., sowie nach Art V. Alinea 1 und 3 des Gesetzes von 17 Dezember 1862, R. G. B. 8 ex 1863, verboten

---

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit Erkenntniß vom 7 September 1880 Zl 4541, die Weiterverbreitnng der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Der Wanderer“ Nr. 5 vom 29 August 1880 wegen des Artikdls „Gewerbefreiheit oder Zunft“ nach § 302 St G., dann wegen des Artikels „Verhaftungen und Hausdurchsuchungen“ nach §. 65 St. G. und Art. II des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 R. G B. 8 ex 1863, sowie nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Erkenntniß vom 8 September 1880 Zl 5890, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Der Wanderer“ Nr. 5 vom Jahre 1880 wegen des Artikels „Verhaftungen und Hausdurchsuchungen in Wien“ nach §. 300 St. G und wegen des in demselben Artikel gebrachten Inhalts einer angeblich in Wien saisirten Flugblattes nach § 65 St. G., resp. nach §. 24 Preßgesetzes verboten.

(6465) **Ogłoszenie.** L. 3684.

Komisya hipoteczna w Rzeszowie zawiadamia, że arkusze posiadania i inne akta służące do założenia ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych Bzianka, Woliczka, Lutoryż, w sądzie tutejszym można przeglądnąć i przeciw prawdziwości arkuszów zarzuty wnosić do dnia 28 września 1880, w którym to dniu w razie wniesienia zarzutów dalsze dochodzenia zarządzone będą

Rzeszów 16 września 1880.

(6468) **Ogłoszenie.**

L. 274. C. k. komisarz hipoteczny dla powiatu Sniatyńskiego czyni wiadomo, że projekt księgi hipotecznej dla gminy katastralnej „Widynów“ wyłożył do powszechnego przejrzenia w kancelaryi tejże gminy.

Zarzuty mogą być wniesione do dnia 25go września b. r., w którym nad takowemi dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Widynów 18 września 1880.

(6481) **Ogłoszenie.**

L. 76. 77. C. k. Komisya hipoteczna zawiadamia, iż złożone u niej zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gmin „Jankówka“ i „Bienkowice“.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 24 września 1880.

Wieliczka dnia 17 września 1880.

(6479) **Ogłoszenie.**

L. 4230. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Olesku zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej rozpoczną się dla gminy katastralnej Ratniów z Łabaczem dnia 4 października 1880 na miejscu w Ratniowie Łabaczu.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony praw swoich za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy.

Olesko dnia 16 września 1880.

(6468) **Ogłoszenie.**

L 4079. C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że od 22 września 1880 złożone będą w tymże sądzie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania z wszelkiemi aktami odnoszącemi, się do założenia księgi gruntowej w Kulikowie.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w c. k. sądzie powiatowym na dniu 30 września 1880 o 10 przed południem.

Kulików dnia 19 września 1880.

(6427 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11055. Celem zaspokojenia wierzytelności Efroima Ungera w kwocie 220 złr. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 183, 18 i 23 w Bachowie położonej, dłużnika Judy Rindlera własnej, w dniu 20 października 1880, w dniu 22 listopada 1880 i w dniu 22 grudnia 1880, zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 340 złr.

Zakład wynosi 34 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg.

Przemyśl 30 lipca 1880.

(6428 2—3) **Edykt.**

L. 4304. Dnia 5 października, 8 listopada i 7 grudnia r. b. każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 57 w Górze.

Cena wywołania 260 zł.

Zakład 26 złr.

Reszta warunków w registraturze.

Bełz 19 sierpnia 1880.

(6429 2—3) **Edykt.**

L. 3483. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego w kwotach 113 zł. 40 ct. 118 złr. 40 ct. i 1269 złr. 56 ct. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności pod Nr. 39 i 41 w Mikulińcach według księgi gruntowej Alberta bar. Czechowicza, a względnie tegoż masy spadkowej własnej w jednym terminie dnia 25 października 1880 o godz. 9 z rana.

Cena wywołania wynosi 4000 zł.

Wadyum 200 zł. w. a.

Sprzedaż nastąpi także poniżej ceny wywołania, za jakąkolwiek cenę.

Kuratorem wierzycieli ustanowionym jest Gustaw Ludkiewicz z Mikuliniec.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Mikulińce dnia 4 września 1880.

(6480 2—3) **Kuratela.**

L. 3299. Na mocy uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z 26 czerwca 1880 l. 27136 zostaje Michał Pępiak, rolnik, z Bełzca z powodu marnotrawstwa, wzięty pod kuratelę i dla tegoż kuratorem Jakób Romanowski z Bełzca ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa 26 lipca 1880.

(6449 2—3) **Edykt.**

L. 5808. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 69 zł. z 6 prc. odsetkami od 25 stycznia 1875 i 1/2 prc. prowizyą w kwocie 34 1/2 ct. oraz reszty kapitału 1866 zł. 47 ct. z 7 prc. odsetkami od dnia 25 lipca 1875 za potrąceniem zapłaconej kwoty 30 zł. 15 ct. oraz kosztów w kwocie 9 zł. 81 ct. przez c. k. uprz. gal. akc. Bank hipoteczny przeciw Janowi i Katarzynie Schweitzer wywałaszonej, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 20 października, 24 listopada 1880 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod l 1 w Falkensteinie w starostwie Lwowskiem położonej, ciało tabularne stanowiącej, jak Dom. Tom. I psg. 1 n. 2 haer.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3150 złr.

Zakład wynosi 315 zł.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających, termin na 24 listopada 1880 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po rozpoczęciu postępowania licytacyjnego uzyskali, ustanowiono pana Mikołaja Machowskiego z Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 20 sierpnia 1880.

(6451 2—3) **Edykt.**

L. 9918. Wicka Kolano z Bobiatyna uznano za marnotrawcę; kuratorem dlań ustanowiono Jakima Oleńczuka z Bobiatyna.

C. k. Sąd powiatowy

Sokal dnia 5 września 1880.

(6444 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8090. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, że na zaspokojenie sumy wekslowej 28 zł. 30 ct. w. a z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 91 w Bohorodczanach położonej, dłużniczej masy po Józefie Skowrońskim własnej w tut. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Seliga Pipera, cesyonarjusza Hersza Hirsz w 3 terminach dnia 1 października, 29 października i 10 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Bohorodczany 30 lipca 1880.

(6424 2—3) **Konkurs** L. 418.

na posadę c. k. notaryusza w Krościenku.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia opróżnionej posady notaryusza w Krościenku.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania swoje do tutejszej Izby Notaryalnej w przeciągu cztech tygodni licząc od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w sposób §. 11 ust. not. wskazany.

C. k. Izba Notaryalna.

Kraków dnia 17 września 1880.

(6447 2—3) **Edykt.**

L. 365. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie należytości Berla Weinfas w kwocie 80 zł. z pn. odbędzie się przymusowa licytacya gospodarstwa pod Nr. 270 w Majdanie, Dmitra i Maryi Wygonnych własnego na dniu 26 sierpnia i 23 września 1880 o godzinie 10 rano tylko za cenę szacunkową 470 zł. lub wyżej, zaś na dniu 21 października 1880 i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 47 zł. w. a.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 28 kwietnia 1880.

(6457 2—3) **Sprostowanie.**

L. 7716 W edykcie z dnia 6 lipca 1880 l. 5526 umieszczonym w numerach 205, 206 i 207 Gazety Lwowskiej zaszła pomyłka w nazwisku właściciela sprzedać się mającej realności pod Nr. 115/425 w Komarnie, gdyż tenże nazywa się Hnat Górny a nie, jak to podano, Hnat Gomy; co się niniejszem prostuje.

Z c. k. sądu powiatowego.

Komarno dnia 14 września 1880.

(6456 2—3) **Edykt.**

L. 29752. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem ściągnięcia pretensyi gal. kasy oszczędności w kwocie 1550 zł. 21 ct. w. a. z pn. tudzież pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie a mianowicie trzech rat po 92 zł. w. a. z pn. i resztującego kapitału 1850 zł. 18 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym gmachu sądowym publiczna przymusowa sprzedaż real. pod l. 183 3/4 we Lwowie położonej w jednej trzeciej części do małżonków Hermana i Breindli Bernfeldów w 120/2400 częściach z 2/3 części do małoletnich Arona, Jakóba, Liebe i Schaji Kerzerów czyli Feuertopf a w reszcie części do masy spadkowej Wolfa Kerzera należącej do przeprowadzania której jedyny termin na dzień 8 listopada 1880 o godzinie 10 z rana wyznaczonym został.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki w kwocie 5750 zł. w. a. przyjęta, poniżej nawet której w mowie będąca realność za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu na powyższym terminie sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 5 pr. ceny wywołania t. j. kwotę 287 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze albo przy terminie licytacyjnym.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamiamy gal. kasę oszczędności, c. k. uprzyw. gal. akc. Bank hipoteczny, dłużników, c. k. prokuratoryę skarbu, Charlottę Ebers w końcu wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 19 czerwca 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa rzeczowe na realność i sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwały tej sprawy dotyczące z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego kuratora p. adwokata Dr. Romanowskiego z zastępstwem p. adwokata Dr. Gajewskiego i obecnym edyktem.

Lwów dnia 4 września 1880.

(6445 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4 57. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Icka Stettnera przeciw masie po Koźmie Mandruleku o 12 zł. odbędzie się tu pomusowa sprzedaż realności w Sokołówce pod l. k. 12 położonej w 3 terminach a to dnia 22 października, 26 listopada i 23 grudnia 1880 zawsze o godzinie 10 rano, a to na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową w kwocie 308 zł. lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi w kwocie 30 zł. 80 ct.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kossów 4 maja 1880.

(6440 2—3) **Edykt.**

L. 13641. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu, zawiadamia niniejszem p. Maryę z Wierzchowskich Cywińską i innych, że pod dniem 17 września 1880 do l. 13641 przeciw niej i innym kasa oszczędności miasta Tarnopola wniosła prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 2500 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego jej miejsca pobytu ustanowiono dla niej na jej koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie pana adw. Dr. Żywickiego z zastępstwem p. adwokata Dr. Kwiatkowskiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnioną Maryę z Wierzchowskich Cywińską by ustanowionego kuratora należycie poinformowała, lub innego zastępcę mianowała, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki, sama sobie przypisze.

Tarnopol dnia 17 września 1880.

(6425 2—3) **Edykt.**

L. 10293. Celem zaspokojenia wierzytelności Adolfa Wilczek w kwocie 360 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 302 w Przemyślu na Zasaniu położonej, masy spadkowej ś. p. Piotra Kurpiel i Wilhelma Blas własnej w jednym terminie a to w dniu 4go listopada 1880 o godzinie 10 rano w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy oszacowaniu wypośrodkowana w kwocie 2053 zł. 75 ct.

Realność ta na powyższym terminie zostanie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną.

Zakład wynosi 205 zł. 37 ct.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd obwodowy

Przemyśl 1 września 1880.

(6443 2—3) **Edykt.**

L. 5131. C. k. Sąd powiatowy w Brzesku ogłasza, iż 29 października 1876 zmarła w Łękach bez pozostawienia rozporządzenia ustatniej woli Maryanna 1o Reczek 2o Przybyło.

Sąd nieznając miejsca pobytu Emeryka Reczka na którego z mocy ustawy część spadkowa przypada wzywa go aby w ciągu roku od niżej wyrażonego dnia licząc zgłosił się w sądzie i deklaracyę do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby pertraktowany z dziedzicami którzy się zgłosili i z Kuratorem Janem Tretką dlań ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko 21 lipca 1880.

(6455 2—3) **Edykt.**

L. 37119. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa nieobecnego Teodora Sokulskiego syna zmarłego w roku 1826 Bazylego Sokulskiego gr. kat. proboszcza w Czechach któremu równocześnie ustanowiono kuratora w osobie tutejszego adwokata Dra Skałkowskiego z zastępcą tegoż adwokata Dra Semilskiego aby w przeciągu jednego roku zgłosił się w tutejszym sądzie albo w inny sposób dał o sobie wiadomość, gdyż inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu za zmarłego uznanym zostanie, w celu przeprowadzenia po nim pertraktacyi spadkowej.

Lwów dnia 4 września 1880.

(6446 2—3) **Edikt.**

Zl. 9662. Am 21 September, 21 Oktober und 24 November 1880 jedesmal um 10 Uhr Vormittags wird hiergerichts die Veräußerung der dem Iwan Mikietiuk gehörigen Realität C. N. 294 in Kluczow wielki zu Gunsten des Hersch Szaffer pto 100 fl. öW. veräußert werden.

K. k. Bezirksgericht

Peczeniżyn 15 März 1880.

Zl. 11356. (6436 2—3)

Kundmachung.

Von der k. k. General-Direction der Tabak-Regie in Wien wird zur Lieferung des Bedarfes der k. k. Tabakfabriken an Drilch- und Rupfenleinwand für das Jahr 1881 die Concurrenz ausgeschrieben und sind schriftliche vorschriftsmäßig gestempelte, mit der Quittung einer k. k. Casse über den Erlag eines 10% (zehnperzentigen) Vadiums belegte, versiegelte und von Außen mit der Aufschrift „Offert zur Leinwandlieferung pro 1881“ versehene Offerte bei der genannten k. k. General-Direktion bis längstens 4 Oktober d. J. Mittags einzubringen.

Die Bedarfsmenge beträgt:

a) 204.000 (zweihundertviertausend) Meter 78 Centimeter breite Drilchleinwand;
b) 74.000 (siebzigviertausend) Meter 75 cm. breite Rupfenleinwand;
c) 1.200 (eintausendzweihundert) Meter 72 1/2 cm. breite Rufenleinwand und
d) 14.00 (vierzehntausend) Meter 97 1/2 cm. breite Rupfenleinwand

Die k. k. Tabakfabriken, für welche diese Leinwandmengen zu liefern sind, die für jede Fabrik bestimmte Menge, so wie die näheren Bestimmungen über diese Lieferung dann die allgemeinen Contraktsbedingungen können aus der ausführlichen Kundmachung, welche bei den k. k. Tabak-hauptfabriken Göding und Winniki, dem hierortigen Decomnate nnd dem h. o Expedite zur Einsicht während der gewöhnlichen Amtsstunden aufliegen, entnommen werden.

Von der k. k. General-Direction
der Tabakregie.

Wien, am 3 September 1880.

(6463 1—3) **Edykt.**

L. 14369. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Wulka Bielińska, Bieliniec, Zdziary, Bieliny w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Sawa, Stadnicki, Zalesiany, Żerosławice, Niezdów, Kędzierzynka i Zręczyce z miejscowością Wola Zręczycka, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

Libiąż mały, Babice, w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie;

Nowa-wieś, w okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Dóbrków, Mokrzec, w okręgu sądu powiatowego w Pilznie;

Cyranka z miejscowościami: Biesiadka i Przyłęk Zgórski, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Wieliczka miasto, Siepraw, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Przenosza, Rzeki z miejscowościami: Dąbrówka, Sadek i Lipie, w okręgu sądu powiatowego w Limanowy;

Wola dalsza, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Grodziska nowa, stara i wilkowska, Rybarzowice. w okręgu sądu powiatowego w Białej;

Biadoliny radłowskie, Borowa, Filipowice, i Wola stroska, w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu;

Cieniawa, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Swoszowice, Libertów i Lusina, Chorowice i Opatkowice, w okręgu sądu powiatowego w Skawinie;

Cichawka, Brzezowa i Kamyk, Nieszkowice wielkie, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Sciejowice i Piekary, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Jagieła, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Cygany, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Nowosielec, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Zabłocie, w okręgu sądu powiatowego w Zywcu;

Hermanowa, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie; położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe poczynając od dnia 25 września 1880 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w sądach powiatowych, w których dotycząca gmina katastralna jest położona jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastral. jest położona najdalej do d. 31 grudnia 1881 gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania, zgłosić się mającej pretensyi; przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Nowe te księgi gruntowe nie obejmują dóbr ziemskich, w tabuli krajowej Lwowskiej zapisanych.

Kraków 31 sierpnia 1880.

(6450 2—3) **Edykt.**

L. 9261. Marynę Kaniuka z Moszkowa uznano za marnotrawczynię kuratorem dla niej ustanowiono Stanisława Horbaczuka z Moszkowa.

Z c. k. Sądu powiatowego
Sokal dnia 19 sierpnia 1880.

(6303) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift „Die Reise in der Mond", I Theil, Separatabdruck des social-ökonomischen Volksblattes „Die Wahrheit", Preßburg 1880 Verlag von Karl Hanslitschek, Druck von Löwy & Alkalay, Preßburg, das Verbrechen nach §. 63 und nach §. 65 a u. §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 6 September 1880.

Schwaiger m. p.

Pittinger m. p.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 26, 30 und 31 August 1880 Zzl. 19816, 20056, 20142 und 20*26, die Weiterverbreitung nachstehender Druckschriften verboten:

„Svobodny obcan" Nr. 34 vom 21ten August 1880 wegen des Artikels „O te lojalite" nach den §§ 63 und 300 St. G.;

„Budoucnost" Nr. 16 vom 25 August 1880 wegen des Artikels „Ucení socialismu" nach §. 305 St. G., dann wegen des Correspondenzartikels „Z Prahy" nach §. 302 St G.;

„Svetlo" Nr 12 vom 25 August 1880 wegen des Artikels „Obracovani na viru" nach § 302 St. G., dann des Artikels „Nabozenska otazka VII" nach §. 303 St. G., endlich wegen des Artikels „Vylohy na cisarsky dvur" unter der Rubrik „Politicke kukatko" nach § 65 a St. G. und

„Dedeckowo vypravovani od J. M. Cerného, tiskem Bedriha Stybla v Praze, nakladem vlastnim" nach §. 65 a St. G.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

(6434 2—3)

Na dniu 23 września b. r. o godzinie 9tej z rana sprzedane zostaną na placu Misyonarskim, przedmieściu Żółkiewskiem 64 a na dniu 24 b. m. i w dniach następnych dalsze 205 wybrakowanych z pociągów wojskowych koni.

Bliższych szczegółów udzieli komisya sprzedaży na miejscu.

C. k. komenda dywizyjna dla pociągów wojskowych Nr. 11.

Ponieważ pobyt we Lwowie pana **I. Z.** z Badenu pod Wiedniem, jest mi wiadomym, a gdy tenże do mnie sam się niezgłasza, przeto jestem zmuszonym ponownie go wezwać, by u mnie przed czterema latami pożyczoną kwotę pieniężną zechciał niezwłocznie odesłać, gdyż w przeciwnym razie użyję środków sądowych.

Grabownica starzeńska.

(6458 2—3) **Cybulski.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.